

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony: REDAKCJI 27, 71-02.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, baski w teatrze gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.--. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 70, kopie i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 20 proc. Zagranicą, o 30 proc. więcej.
z doręczeniem do domu miesięcznie zł. 5.--	z dostawą do domu zł. 5.30				
na prowincji:		ADMINISTRACJI 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	
z przesyłką pocztową zł. 5.30	za granicą zł. 8.--				

KONFLIKT NA WSCHODZIE DOJRZEWA.

Na falach Oceanu Spokojnego odbywa się od kilkunastu miesięcy zawody o udział Japonii, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Chin i Rosji. Z niepokojem patrzy świat na finał tych zawodów: czy nie zakończą się one starciem uzbrojonych w armaty pancerników?

Dusi się Japonia na swych szczytowych wyspach. Wszak dziś już jej ludność liczy prawie 70 milionów. A co więcej, kiedy u nas pola orne zajmują 49 proc. całej powierzchni, w Japonii pomimo wyzyskania każdego niemal skrawka ziemi, stosunek ten wynosi 16 proc. Na jeden kilometr ziemi uprawnej przypada tysiąc mieszkańców. Usunięcie nadmiaru ludności drogą emigracji jest już dziś wprost niemożliwe. Jedyne odpowiednie dla kolonizacji japońskiej obszary, tj. Stany Zjednoczone, Kanada i Australia, zamknęły się przed nią, zaciskając wokół Japonii żelazny pierścień prohibicyjnych ustaw imigracyjnych. Ekspansja ekonomiczna, mająca dostarczyć środków na zakupno żywności, natrafia na przeszkody niemniej poważne. Chiny ogłaszają bojkot, cichaczem podsycający przez wszystkie mocarstwa zainteresowane w wyparciu z rynku chińskiego japońskiej konkurencji.

Pozostała więc jedynie ekspansja terytorjalna.

Ze strony Chin ułatwia jej realizację coraz wyraźniejszy proces rozpadania się kolosa chińskiego na poszczególne części składowe. Rząd centralny w Nankinie coraz mniej ma znaczenie dla prowincji kresowych. Z niewielkim stosunkowo trudem nastąpiło utworzenie „niepodległego” państwa Mandżukuo. Odśrodkowo grawitują Tybet i Mongolia. Dążności separatystyczne wzmożła jeszcze bardziej inwazja japońska do Chin północnych. Przestaje być zwolna tajemnicą, że odpadnięcie północnych i północno-zachodnich obszarów od chińskiej wspólnoty jest jedynie kwestią czasu. Separatyzm ten podnieca ustawicznie Japonia. Dotychczas bardzo skutecznie, zadając równocześnie w ten sposób silne ciosy wpływom państw kolonialnych na Dalekim Wschodzie.

W tychże samych Chinach rodzi się jednak i siła oporu. Klęski zadane przez Japończyków armiom chińskim, zabór całych połaci kraju, a zwłaszcza marsz Japończyków na Dżekoi i Pekin, wstrząsnął opinią publiczną Chin. Młoda generacja chińska, wychowana w szkołach europejskich, holdująca nowoczesnym poglądom, odczuwa dotkliwie klęskę poniesioną na północy, jako klęskę narodową i pojmuje okupację japońską jak zabór ziem ojczystej. Wielcy finansisci i kupcy południa do-

magają się coraz natarczywiej jaknajenergiczniej akcji obronnej Pekinu. Ten nowy czynnik, rozbudzenie się ducha narodowego, jest przeciwnikiem zamierzeń japońskich zrodzonym w samych Chinach.

Ale są i inni przeciwnicy. Poza Chinami. Od paru lat ZSRR główne wysiłki swej ekspansji kieruje wyraźnie na Daleki Wschód. Rosyjski „Drang nach Osten”, polityczny, ekonomiczny i strategiczny rozwija się z całym

rozмахem właśnie dlatego, aby móc spokojnie i bez przeszkód ze strony państw starego kontynentu prowadzić swe dzieło na wschodzie. dyplomacja sowiecka zabezpieczyła się od zachodu wszelkimi możliwymi sposobami. Zawarto szereg umów z państwami, których terytoria stanowią strategiczno-geograficzne bramy wejściowe na obszar Rosji od strony Oceanu Północnego, Morza Bałtyckiego, równin Wołynia i Bessarabji, cieśnin

tureckich, starych dróg handlowych na Bliskim Wschodzie.

Powstawanie pod egidą Japonii nowych chińskich państw rodzi w Sowietach lęk, że nowe jednostki państwowe mogą powstać kosztem terytorjalnym nietyklo Chin. Już dzisiaj rozchodzą się wieści o powstaniu, jakie wybuchło na pograniczu Mongolji zewnętrznej, której północne prowincje pozostają pod bezpośrednim wpływem Moskwy, posiadając ustrój komunistyczny. A od Mongolji zewnętrznej do Bajkału nie tak daleko. Powstanie może się rozszerzyć zwłaszcza, o ile będzie podsyćcane przez Japończyków.

Stądto konflikt japońsko-sowiecki, dojrzewa równocześnie z zaognianiem się konfliktu japońsko-chińskiego. Japonia okazuje w tej chwili dużo agresywności. Na polecenie z Tokio rząd republiki mandżurskiej zażądał kategorycznie od Sowietów zwrotu stu parawozów i kilku tysięcy wagonów, które Sowiety zabrali z Mandżurji do Rosji. Rząd sowiecki na to żądanie odpowiedział milczeniem. Wtedy to mandżurska policja kolejowa zerwała szyny kolejowe w granicznej stacji Mandżurji, aby uniemożliwić Sowietom kontrolę celną, paszportową i inne formalności graniczne. Rosyjscy urzędnicy na wschodnio-chińskiej kolei uszczęcając się za zerwanie szyn koło Mandżurji, zatrzymali wojskowy pociąg japoński, oraz chcieli zatrzymać międzynarodowy ekspres, jadący na wschód.

Czy wybuchnie wojna? Prowadzenie wojny na Dalekim Wschodzie jest dla Sowietów niezmiernie ciężkie. Przewóz wojsk i amunicji z Rosji europejskiej na koniec Azji jest problemem trudnym do rozwiązania. O tem wie też Japonia. Ale z drugiej strony mają Sowiety po tamtej stronie Pacyfiku możnego sprzymierzeńca. Zbliża się termin konferencji amerykańskiego męża stanu Normana Davisa z Litwinowem. Stany Zjednoczone mają uznać formalnie Rosję sowiecką. Niedawno wyjechał do Moskwy z ramienia rządu amerykańskiego pan Lafolette i bada możliwość zbliżenia sowiecko-amerykańskiego. Ta polityka Stanów Zjednoczonych pozostaje niewątpliwie w związku z obecną sytuacją na Dalekim Wschodzie. Interesy Stanów Zjednoczonych i Sowietów są wobec ofensywnego marszu wojsk japońskich w głąb Chin wspólne. Przebieg pertraktacji między temi państwami musi zaważyć poważnie na dalszym rozwoju konfliktu sowiecko-japońskiego.

Tak czy inaczej Daleki Wschód stoi wciąż w obliczu wypadków pierwszorzędnej wagi, których echo odbić się musi donośnie na szerokim świecie.

Depesze do polityków angielskich od szeregu polskich organizacyj.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (Sz) W związku z debatą w angielskiej Izbie Gmin nad t. zw. paktem czterech mocarstw i zagadnieniem rewizji granic, prezes Polskiego Instytutu Współpracy z zagranicą dr. Henryk Gruber wysłał depeszę do polityków angielskich, którzy w dyskusji tej brali udział, mia nowicie do sir Austina Chamberlaina, p. Winstona Churchila i p. Wedgewooda, w wyrazami podziękowania za zdecydowanie jasne stanowisko w sprawie rewizji granic.

Podobne depesze wysłali: prezes F. Z. O. O. gen. Górecki, prezes Ligi Mor-

skiej i Kolonjalnej gen. Orlicz-Dreszer, prezes Komisji współpracy międzynarodowej polskich Stowarzyszeń społecznych mec. Łypaciewicz, dalej imieniem Polskiego Komitetu Obrony Pokoju b. poseł Jan Dębski, Związku Dziennikarzy Rzplitej Polskiej prez. Grosstern, Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich prez. Ścieżyński, wreszcie Centrala Związku Kupców Polskich, Klub Postępowych Kobiet, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Legion Młodych, Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej oraz Związek Obrony Kresów Zachodnich

Sportowcy nie mają zaufania do Niemiec.

Ostenda, 19 kwietnia. (PAT) Wobec sytuacji panującej obecnie w Niemczech, organizatorzy rajdu automobilowego Ostenda-Warszawa, na posiedzeniu w Ostendzie doszli do wniosku, że rajd ten, który miał się odbyć w lecie br., trzeba będzie prawdopodobnie odłożyć na czas późniejszy ze względu na niebezpieczeństwo, na jakie narażeni byłiby uczestnicy zawodów podczas przejazdu przez Niemcy, zwła-

szcza, iż będą to przeważnie Belgowie, Francuzi i Polacy.

Londyn, 19 kwietnia. (PAT) „Times” publikuje list otwarty, ogłoszony przez znakomitych tenisistów angielskich Perry'ego i Austina, którzy głęboko ubolewają, że nie będą mogli w tegorocznych zawodach o puchar Davisa grać z Prennem, wydalonym przez niemiecki związek tenisowy z powodu jego żydowskiego pochodzenia.

Jakie stanowisko zajmie Roosevelt w sprawie długów wojennych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (G) Z Paryża donoszą: Nowojorski korespondent „Petit Parisien” podaje, że rokowania waszyngtońskie nie będą nosiły charakteru akademickiej wymiany zdań, ale będą obejmowały szereg zagadnień gospodarczych w związku z konferencją londyńską.

Prezydent Roosevelt ma być skłonny do zajęcia bardziej ustępliwego stanowiska w kwestji długów wojennych, o ile Anglia i Francja przyjmą punkt widzenia w sprawie obniżenia barier celnych, w sprawie parytetu złota i stabilizacji waluty.

Korespondent „Petit Parisien” donosi dalej, że Herriot podczas swego po-

bytu w Waszyngtonie będzie mieszkał w hotelu, a nie w Białym Domu, zaś Mac Donald będzie osobistym gościem prezydenta Roosevelta w Białym Domu. Z faktu tego nie można wyciągnąć wniosku, jakoby Roosevelt robił różnicę między obu mężami stanu. W kołach zbliżonych do Białego Domu podkreślają, że Roosevelt nie może zaprosić wszystkich członków konferencji do Białego Domu, co się zaś tyczy Mac Donałda, to wizyta jego była projektowana oddawna i w myśl ustalonego programu Mac Donald miał być podejmowany przez prezydenta Stanów Zjednoczonych w jego oficjalnej rezydencji.

PANIKA W PEKINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (G) Z Szangaju donoszą: Ludność Pekinu opuszcza miasto w obawie, że każda chwila samoloty japońskie rozpoczną bombardować miasto.

HITLER POWRÓCIŁ DO BERLINA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (G) Z Berlina donoszą: Hitler powrócił dziś z Munchachium do Berlina.

Wyrok sądu moskiewskiego w procesie inżynierów angielskich.

PRASA LONDŃSKA UWAŻA WYROK ZA STOSUNKOWO ŁAGODNY.

Moskwa, 19 kwietnia. (PAT) W nocy z wtorku na środę o godzinie 1-ej przez Ulrych odczytał wyrok, skazujący inżynierów Suchoruczkiną, Usiewa i Łabanowa na 10 lat więzienia, 5 lat pozbawienia praw oraz konfiskatę majątku, inż. Sokolowa, Kotlarewskiego i Zorina na 8 lat więzienia, 5 lat pozbawienia praw i konfiskatę majątku, inż. Kraszenikowa na 5 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw, technika Olejnika na 3 lata więzienia, technika Lebediewa na 2 lata więzienia, Kutuzowa na półtora roku więzienia.

Technikowi Siewertowi darowano karę z powodu okazania skruchy i gorliwej pracy w ostatnich czasach.

Z pośród oskarżonych angielskich skazano Thorntona na 3 lata więzienia, Mac Donalda na 2 lata, Monkhouse'a, Nordwalla i Cushny'ego na wygnanie z granic ZSRR w ciągu trzech dni z zastrzeżeniem prawa przyjazdu w ciągu 5 lat. W stosunku do dwu pierwszych zastosowano ten wymiar kary z powodu braku bezpośredniego udziału w aktach sabotażowych, zaś co do Cushny z powodu dawności przestępstwa. Technika Gregory'ego umiłowiono z powodu braku dowodów.

Po posiedzeniu sądu przez Ulrych nakazał komendantowi warty wypuszczenie Siewerta na wolność oraz niezwłoczne aresztowanie Thorntona.

Wszystkim aresztowanym zaliczono areszt prewencyjny.

Jest to pierwszy w historii sądownictwa sowieckiego wypadek tak łagodnego wyroku. W motywach sąd zaznaczył między innymi, że na zmniejszenie kary wpłynęły lokalne warunki i niewielkie stosunkowo następstwa akcji dywersyjno-sabotażowej.

BAL U PANI LITWINOWEJ.

Londyn, 19 kwietnia. (PAT) Reuter donosi, że inż. Thornton i Mac Donald odstawieni zostali dziś rano do więzienia. Wyrażają tu ogólne przekonanie, że skazani otrzymają zezwolenie na zgłoszenie apelacji, lub też że kara więzienia zostanie im zamieniona na wydalenie z granic ZSRR.

Pani Litwinow, małżonka komisarza dla spraw zagranicznych, wydała dziś wieczór bal, na który zaproszona została cała dyplomacja oraz korespondenci pism zagranicznych.

W kroku tym dopatrują się chęci zaściśnienia stosunków między władzami sowieckimi a przebywającymi tu cudzoziemcami, jako że w związku z procesem stała się sytuacja tak napięta, iż Rosjanie, posiadający przyjaciół wśród cudzoziemców, poczęli odmawiać podawania im rąk w obawie, aby nie padło na nich podejrzenie, iż są w zмовie ze szpiegami angielskimi.

Angielskie represje gospodarcze wobec Z. S. S. R.

Londyn, 19 kwietnia. (PAT) Wyrok w procesie inżynierów angielskich wywołał w Londynie pewne odprężenie. Aczkolwiek większość pism protestuje przeciwko skazaniu dwu inżynierów angielskich na kary więzienia, to jednak cała prasa przyznaje, że wyrok jest łagodny, i że po mowie prokuratora spodziewano się w Londynie wyroku bardziej surowego.

Na dziś rano zwołana została do Windsoru pod przewodnictwem króla tak zwana Rada Prywatna, do której według konstytucji angielskiej należy ogłaszanie dekretów z upoważnienia parlamentu. W danym wypadku chodzi o dekret o embargo na import sowiecki.

W kołach rządowych istnieje tendencja do uregulowania stosunków angli-sko-sowieckich, jednakże bez uszczerbku dla prestiżu Wielkiej Brytanii.

Popołudniu został podpisany a wieczorem ogłoszony urzędowo zakaz im portu znacznej ilości towarów sowie-

kich, obejmujący ok. 80 proc. całego importu z Rosji sow. Dotyczy on zboża, masła, bawełny, nafty, drzewa i t. p.

Embargo wejdzie w życie z dniem 26 bm. Produkty, już wysłane do Anglii z Rosji sow. nie będą objęte zakazem, jako stanowiące już własność nabywców brytyjskich.

Biuro Reutera dowiaduje się, że w związku ze zmianami, jakie nastąpiły w stosunkach handlowych sowiecko-angielskich, cofnięto przywileje dyplomatyczne trzem członkom sowieckiej misji handlowej.

Komunikat, wydany przez Metro. Vickers Comp. oznajmia, że do chwili powrotu z Moskwy doradcy prawnego firmy, nie zostanie wydane żadne oświadczenie co do procesu. Komunikat stwierdza, że uczyniono wszystko, aby wpłynąć na złagodzenie kary inż. Mac Donalda i Thorntona.

Wickers Company potwierdza, że Związek Sowiecki wypłacił towarzystwu całkowitą sumę, jakie dotychczas był mu winien. Mac Donald zamierza w dalszym ciągu wykonywać

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM WE LWOWIE

zawiadama, że w piątek, dnia 21 kwietnia br. odbędzie się zebranie w Ratuszu na którym Poseł Dr. STEFAN MĘKARSKI wygłosi referat p. t.:

„JEDNOSTKA I ZBIOROWOŚĆ W NOWYM USTROJU“

Początek o godzinie 19-tej.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Sekretariat przy ulicy Sykstuskiej 43.

Powstanie w Turkiestanie chińskim.

Simla, 19 kwietnia. (PAT) Z Turkiestanu wschodniego, prowincji Sinkiang, donoszą o powstaniu miejscowej ludności przeciwko władzom chińskim. Powstańcy posuwają się w głąb Kaszgarji.

W wielu miastach i oazach doszło do poważnych zaburzeń, chociaż dotychczas ruch jest skierowany wyłącznie przeciwko Chińczykom. Zachodzi

obawa, iż wobec słabości władz chińskich mogą uciec również cudzoziemcy, zamieszkali w Turkiestanie i Kaszgarji.

Szczegółów o ruchu powstańczym brak z powodu trudności komunikacyjnych. Powstańcy, według pogłosek, posunęli się w głąb Kaszgarji, aż do miasta Jarkend.

Hitler zwolennikiem pojedynków.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (G) Z Berlina donoszą: Hitler podpisał przedłożony przez komisarza rządu Kerla dekret, zezwalający na pojedynkowanie się studentów.

W okólniku tym, rozesłanym wczoraj do wszystkich uniwersytetów niemieckich, głosi się, że pojedynki przy czynią się do wyrabiania w młodzie-

ży odwagi, poczucia godności własnej i wzmocnienia woli.

W okresie, gdy należy wyteńczyć wszystkie siły, aby zaprawić młodzież do boju, — powiada Kerl dosłownie w okólniku — nie należy stawiać studentom przeszkód, jeżeli chcą pojedynkować się czy to na szpady, czy pistolety.

Burze śnieżne -- pod koniec kwietnia

Londyn, 19 kwietnia. (PAT) Nad kanałem La Manche szaleje silna burza śnieżna. Równie i w Londynie i południowo-wschodnich prowincjach Anglii w ciągu całego popołudnia padał w środę obfity śnieg.

Warszawa, 19 kwietnia. (G) Z Monachium donoszą, że w całej Bawarii nastąpiło znaczne obniżenie temperatury. Nocy ubiegłej spadł w Monachium śnieg, który pokrył ulice grubą warstwą. W okolicach górskich opady śnieżne są bardzo obfite.

Proces bandy przemytników

DO BANDY NALEŻAŁ RÓWNIEŻ KIEROWNIK INSPEKTORATU GRANICZNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (G) Sąd okręgowy przystąpił dziś do rozprawy w sprawie o przemykanie bez cła towarów aptekarskich z Niemiec.

W październiku 1932 r. kierownik egzekutywy oddziału I komendy strażnicy granicznej, Kuźmiński, otrzymał poufną informację, że jakiś pan, tytułujący się pułkownikiem W. P., spotyka się w różnych okolicach z podejrz-

nym osobnikiem, mającym styczność z kołami przemytników. Wdrożono obserwację tego osobnika i w rezultacie okazało się, że rzekomym pułkownikiem jest Jan Siedlecki, kierownik Inspektoratu granicznego w Lesznie Wielkopolskim.

Siedlecki w początkach 1932 r. zapoznał się za pośrednictwem K. Roszkiewicz z L. Jaroszka i J. Jedwa-

biem, którzy zorganizowali bandę przemytniczą. Ze względu na wielką różnicę cen niektórych specyfików aptekarskich, członkowie bandy postanowili puścić na pierwszy ogień preparat szczepionkowy „Omnadin“. W tym celu Siedlecki wystarał się w Starostwie o paszport ulgowy dla Jedwabia i Jaroszki. Jedwab pojechał do Berlina na zakupno towaru.

W jesieni 1932 r. władze przystąpiły do likwidacji bandy. Oprócz wymienionych osób, pociągnięto do odpowiedzialności Dańkowskiego, Szwarca i Huczkiwicza, którzy przyjmowali te preparaty do sprzedaży. Ustalono, że przemycono w ten sposób 200 pudełek.

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Siedlecki twierdzi, że dał pozwolenie tylko na kilka pudełek. Rozprawie, która potrwa prawdopodobnie kilka dni, przewodniczy sędzia Blustein.

Pisma, które utraciły debit w Polsce.

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT) Ministerstwo Spr. Wewn. odebrało debit pocztowy następującym pismom: „Nasza Droga“ (jęz. polski, Moskwa), „Nasz Głos — Notre Voix“ (jęz. polski Paryż), „Zycie — La Vie“ (jęz. polski Paryż), „Zorza — L'Aurore“ (jęz. pol. Vitry sur-Seine, Francja), „Internationale Front“ (jęz. niem. Wrocław), „Rote Sturmflut“ (jęz. niem. Niemcy), „Socialistisches Zembadelje“ (jęz. ros. Moskwa), „Sowietsoje Jukustwo“ (jęz. ros. Moskwa), oraz „Internacjonalnyj Teatr“ (jęz. ros. Moskwa).

Zgon powstańca 1863 r.

Z licznej już garstki żyjących we Lwowie powstańców 1863 r. ubył jeden ze znanych postaci — s. p. Rafał Hirsch. Urodzony w r. 1843 w Ponikwie Wielkiej, został praktykantem gospodarczym. Mając lat 20 wstąpił do powstania. Z początku był kurierem Komisarjatu Narodowego, organizującego ruch zbrojny, i działał w powiecie brodzkim; następnie służył kolejno w oddziałach Wysockiego, Jagińskiego, Rylskiego, Lutyńskiego i Cwieka, biorąc udział we wszystkich bitwach, stoczonych przez tych dowódców. Ranny był pod Chełmem lancą w lewy bok i kolba w twarz. Po powstaniu został urzędnikiem prywatnym. Mimo późniejszego wieku trzymał się krzepko do ostatniej chwili i brał żywy udział w życiu Lwowa. Widzieliśmy go w mundurze weterana na wszystkich uroczystościach i zebraniach, urządzanych ku czci powstańców, na których niejednokrotnie wygłaszał przemówienia.

Pogrzeb odbędzie się dziś w czwartek 20 b. m. o godz. 15 z krypty szpitala wojskowego przy ul. Głowańskiego na cmentarz weteranów powstańców 1863 r. na Lyczakowie.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 20 bm.: W całym kraju zachmurzenie zmienne, gdziegdzie z przelotnymi deszczami. Chłodno, nocą przymrozki. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północne i północno zachodnie.

We Lwowie w dniu 19 bm.: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 727'84, temperatura +1'4, o godz. 1 w poł. ciśnienie barometryczne 727'76, temperatura +7'1, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barometryczne 728'07, temperatura +5'2.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU

List otwarty płk. Wedgewooda.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (G) Z Londynu donoszą: Znany poseł stronnictwa robotniczego, b. minister płk Wedgewood ogłosił w „Times” list otwarty, w którym daje wyraz zdziwieniu, że dotychczas nie podniósł się w całym świecie ani jeden niemiecki głos protestu przeciw polityce rządu Hitlera.

Jest to rzecz niesłychana, gdyż inne kraje posiadają obywateli, którzy protestują choćby z zagranicy przeciw niesprawiedliwemu postępowaniu swych rządów. Płk. Wedgewood dodaje, że zupełne milczenie Niemców zagranicznych tłumaczyć można obłąkaniem lub też strachem.

Obłąd rasowy.

Wiedeń, 19 kwietnia. (PAT) W tygodniu przedświątecznym rozlepiono w Linzu plakat z napisem „Heil Hitler, Juda Christus verreckt”.

Plakat ten wywołał w kołach katolickich olbrzymie wzburzenie i zgorznienie. Biskup Linzu ogłosił w miejscowym „Volksblatt” protest przeciwko bluźnierczemu plakatowi, wskazując na to, że pomysł taki mógł powstać tylko na tle niechrześcijańskiego obłądzenia rasowego.

Miejscowe kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej ogłosiło oświadczenie, w którym wypiera się autorstwa plakatu i wyznacza nagrodę 1000 szylingów za wykrycie sprawców.

Von Neurath ustępuje?

Paryż, 19 kwietnia. (PAT) Berliński korespondent „Paris-Soir” donosi o przewidywanej w najbliższym czasie zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych Rzeszy. Zdaje się, iż m. Neurath będzie przeniesiony w stan spoczynku, a w najlepszym wypadku będzie mianowany ambasadorem w Londynie. Doidzie również do zmian na placówkach dyplomatycznych i przesunieć w centrali urzędu m. in. spraw zagr. w Berlinie.

Berlin, 19 kwietnia. (PAT) „Local Anzeiger” donosi z Londynu, że Po-

reign Office nie zamierza odpowiadać na protest niemiecki i ograniczy się jedynie do przyjęcia go do wiadomości.

Berlin, 19 kwietnia. (PAT) Tekst memorandum francuskiego w sprawie projektu paktu czterech mocarstw został rządowi Rzeszy oficjalnie przesłany. Stanowić on będzie punkt wyjścia dla urzędowych rozmów niemiecko-francuskich, które, według informacji biura Conti, podjęte zostaną po powrocie z urlopu ambasadora francuskiego Francois Ponceta.

Prześladowanie Żydów w Niemczech przybiera coraz ostrzejsze formy.

Królewska Huta, 19 kwietnia. (PAT) Wczoraj przybył z Niemiec do Polski przez punkt graniczny Bytom-dworzec 55-letni Knispel, nodem z Rzeszowa, mieszkający od dłuższego czasu w Berlinie. Przybył on do Polski wraz z trzema starszymi synami.

Jak wynika z zeznań, złożonych przez synów Knispela, do ich mieszkania w Berlinie wpadła w dniu 16 b. m. o godz. 3 w nocy bojówka hitlerowska złożona z 20 szturmowców i przeprowadziła w mieszkaniu rewizję. Gdy rewizja dała wynik negatywny, hitlerowcy pobili do nieprzytomności Knispela; ślady tego pobicia widoczne są do dziś dnia na rękach, plecach i głowie. Poza tym Knispel wskutek pobicia stracił mowę. Synowie jego zostali również pobici a następnie aresztowani przez hitlerowców. Gdy dzięki interwencji udało się aresztowanym wy-

dostać z więzienia, hitlerowcy zapowiedzieli, że jeśli nie opuszczą natychmiast terenu Niemiec, to zabiją ich wszystkich.

Z obawy przed śmiercią Knispel wraz z synami wyjechał z Berlina, gdzie po zostawieniu żony i kilkoro młodszych dzieci.

Katowice, 19 kwietnia. (PAT) Donoszą z Opolą, że w dniu 19 b. m. konsul generalny Rzplitej interwenjował osobiście u nadprezydenta regencji opolskiej dr. Lukaschka w sprawie kilku nastu obywateli polskich, aresztowanych i zatrzymanych w więzieniu od niesiada. Konsul zwrócił uwagę nadprezydenta na pozostawienie bez odpowiedzi wielu pism interwencyjnych, oraz na przetrzymywanie w areszcie od dłuższego czasu Żydów obywateli polskich bez doręczenia im formalnego aktu oskarżenia.

Nowy Minister Poczty i Tel.



P. Prezydent R. P. zamianował podpułkownika Emila Kalifskiego Ministrem Poczty i telegrafów. Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę p. Ministra Kalifskiego.

Wznowienie rokowań polsko-austriackich.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (Sz) Przerwane przed świętami rokowania handlowe polsko-austriackie zostały 19-go b. m. wznowione w Warszawie. Konferencje odbywają się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem dyrektora Departamentu handlowego p. Sokołowskiego.

Ogłoszono 5 nowych ustaw.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (Sz) W Dzienniku Ustaw Nr. 27 z 19 kwietnia ogłoszono 5 nowych ustaw, uchwalonych w czasie ostatniej sesji parlamentarnej, między innymi ustawę zmieniającą ustawę o czasie pracy w przemyśle i handlu i ustawę zmieniającą rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Bezrobocie wśród polskich robotników w Niemczech.

Lipsk, 19 kwietnia. (PAT) Kryzys ekonomiczny w Niemczech dotknął poważnie polską emigrację robotniczą, liczącą w Saksonii, Turynji i Anhaltcie około 10.000 osób, z czego połowa znajduje się od dłuższego czasu bez pracy. Położenie materialne tych ludzi jest bardzo ciężkie. To też wielu z nich obarczonych Pezneni rodzinami pedzi żywot pożałowania godny.

Wydatna działalność humanitarna rozwijała na tutejszym terenie Związek emigrantów oraz Komitet opieki społecznej, prowadzony pod osobistym kierownictwem p. Brzezińskiej. Żony konsula Rzplitej, która utworzyła Komitet opieki nad matką i dzieckiem, Komitet ten, opierając się na własnych siłach, działał już bardzo wiele w kierunku niesienia pomocy bezrobotnym rodzinom.

Hitlerowskie demonstracje w Rumunji.

Bukareszt, 19 kwietnia. (PAT) Wczoraj wieczorem w Czerniowcach około 200 Ukraińców i Niemców z przedmieść, zwolenników Hitlera, urządziło w śródmieściu demonstrację rozbijając szyby w magazynach i raniąc wielu przechodniów. Policja przy pomocy wojska przywróciła porządek aresztując 35 manifestantów. Kilku z nich wśród aresztowanych przekazano władzom prokuratorskim.

Kurs dolara znów zaczyna spadać na wszystkich giełdach świata.

Londyn, 19 kwietnia. (PAT) Wczoraj na giełdzie londyńskiej dolar amerykański uległ poważnej niższe. W sobotę notowano 3'44 i trzy czwarte dol., wczoraj zaczęto notować 3'45 i pół, a po zamknięciu giełdy notowano już 3'51 i jedna czwarta za funt.

Według krążących pogłosek, spadek dolara wywołany jest zamierzoną jakoby przez rząd amerykański inflacją. W Londynie czynione są wysiłki całym niedopuszczenia do zwyczajki funta.

Bank Angielski zakupił wczoraj złota za 4.468.121 ft. doprowadzając swoje zapasy złota do stanu 183.963.895 ft.

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT) Dziś rano przy otwarciu giełd zagranicznych, zaznaczyła się w dalszym ciągu tendencja niżkowa dla dolara. Na giełdzie londyńskiej notowano dziś dolar 3'57. Na giełdzie paryskiej notowano dziś 24'80, wczoraj 25'25.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT) Ostatnie dni wykazały na wielu giełdach pienieżnych wahania kursu dolara. W poniedziałek notowano na giełdzie w N. Jorku 25'315, tj. o kilka punktów poniżej parytetu złota. We wtorek giełda paryska notowała 25'25, zaś po zamknięciu giełdy 25'16.

Sytuacja obecna zdaje się być wynikiem rozmów, prowadzonych przez czynniki decydujące w Waszyngtonie, które zastanawiają się nad możliwością zwalczania trudności ekonomicznych bronią pieniężną. Jest obecnie kwestia czy należy utrzymać dolara na poziomie obecnego parytetu złota, czy też zmniejszyć go albo też ogłosić kurs przymusowy. Trudno jest dziś określić, jaką politykę zastosuje Waszyngton w stosunku do złota.

W związku z fluktuacjami, jakie przeżywa obecnie dolar, rząd Stanów Zjedzonych zgodził się na wydanie zezwolenia na eksport pewnych ilości złota, celem podtrzymania kursu dolara. Jednakże

nikt nie wie, jakie ilości złota zostały wypuszczone, na jakich warunkach i komu te zezwolenia zostały wydane.

Wiedeń, 19 kwietnia. (PAT) N. Wr. Tagblatt donosi z N. Jorku, że silna grupa zwolenników inflacji domaga się od prezyd. Roosevelta, aby przy nadchodzących rokowaniach z Anglią i Francją, zawarł z temi państwami układy walutowe. Gdyby wysiłki takie nie dały rezultatu, prezydent Stanów Zjedzonych powinien rozpocząć własną amerykańską politykę walutową.

Rolnictwo obiecuje sobie po dewaluacji dolara znaczne obniżenie swych

dlugów. Roosevelt miał wyrazić zdanie, iż nie podejmie kroków decydujących przed rokowaniami z Mac Donaldem. W związku z tem wyłania się w N. Jorku plan waloryzacji funta oraz projekt zawarcia angielsko-amerykańskiej unii monetarnej.

W WARSZAWIE DOLAR 8.76.

Warszawa, 19 kwietnia. (Sz) Pod wpływem wiadomości o spadku dolara na giełdach zagranicznych, obniżył się również kurs dolara na giełdzie warszawskiej. Kurs dolara wynosi 8.76, czyli o 10 punktów mniej, niż wczoraj.

Wyniki rzymskiej podróży Dolfussa w oświetleniu prasy wiedeńskiej.

Wiedeń, 19 kwietnia. (PAT) Organ chrześcijańsko-socjalny „Reichspost” w artykule wstępnym wywodzi, że podróż rzymska dr. Dolfussa miała na celu wyklarowanie stosunków między Rzeszą niemiecką a Austrią, nie można bowiem zataić faktu, iż takie wyklarowanie było naglące ze względu na gwałtowne ataki prasy narodowych socjalistów przeciwko rządowi austriackiemu, co groziło zamacaniem stosunków między obu niemieckimi państwami.

Berliński organ narodowych socjalistów, wydawany i podpisywany przez Hitlera, wyrażał się często o Dolfussie w sposób ujemny a nawet obraźliwy. Naczelni przewodcy narodowych socjalistów planowali obalenie rządu Dolfussa i rozpisanie nowych wyborów w Austrii przy użyciu całego aparatu agitacyjnego Rzeszy niemieckiej. Liczyli oni na to, że po zwycięskich wyborach nastąpi automatycznie

przyłączenie Austrii do Niemiec jako prowincji na wzór Bawarii.

Jeśli kierownicy narodowo-socjalistyczni liczyli na zgodę i na czynne poparcie ich planów przez Włochy, to okazali brak zrozumienia sytuacji. Mussolini ma na uwadze w pierwszej linii interesy włoskie. Nie było powodu do przypuszczeń, że Mussolini zajmie inne stanowisko wobec planów narodowych socjalistów odnośnie do Austrii.

Nie sądzimy, wywodzi dalej dziennik, by panowie Papen i Goering pertraktowali z szefem rządu włoskiego, lub innymi odpowiedzialnymi osobistościami oficjalnie w sprawie Anschlussu. Tego rodzaju rokowania wymagaliby z konieczności poprzedniej wymiany zdań z Austrią.

PAPEN OPUŚCIŁ RZYM.

Rzym, 19 kwietnia. (PAT) Wicekanclerz Papen odjechał wczoraj wieczorem.

Mowy obrońców w procesie Moskiewskim. Rozłam w socjaliźmie francuskim. Burzliwy kongres w Avignon.

Moskwa, 19 kwietnia. (PAT) W procesie inżynierów sowieckich i angielskich, oskarżonych o szpiegostwo i sabotaż, wygłaszali we wtorek mowy obrońcy oskarżonych, a następnie wypowiedzieli ostatnie słowo sami oskarżeni. (Wyrok podajemy na str. 2-iej).

Obrońca inż. Thorntona stwierdza, że zbieranie wiadomości o charakterze ekonomicznym nigdzie, poza Rosją, nie jest uważane za szpiegostwo.

Świetną mowę wygłosił obrońca oskarżonego Cushny'ego, sędziwy adwokat Lidow, który jeszcze z czasów carskich uratował od śmierci wielu rewolucjonistów. W mowie, nacechowanej niebywałą jak na stosunki sowieckie odwagą, obrońca obalił wszystkie tezy aktu oskarżenia, twierdząc, że udział jego klienta w akcji sabotażowej opierał się jedynie na fakcie jego obecności podczas uszkodzenia elektrowni Bakińskiej. Nie można również twierdzić, że zbieranie informacji było akcją szpiegowską. Akt oskarżenia nie wytrzymuje krytyki. Obrońca prosi o uwolnienie jego klienta. „Nech

sąd sowiecki — oświadczył w zakończeniu Lidow — okaże światu, że drzwi jego prowadzi nie tylko do więzienia”.

Obrońca inż. Kotlarewskiego i Kutuzowej przedstawił Kutuzową jako ofiarę Mac Donalda.

Wszyscy oskarżeni, obywatele rosyjscy, przyznają się do winy, wyrażając „głęboką skruchę i obiecując poprawę”. Anglicy zachowują się z godnością.

Mac Donald oświadcza: Jestem winny i nie mam nic do dodania.

Cushley oświadcza: Jestem niewinny. Bez względu na wyrok wyjdę z sądu takim uczciwym człowiekiem, jak wszedłem tu.

Thornton mówi, że jest niewinny, a świadczące przeciw niemu poszlaki nie zasługują na wiarę.

Paryż, 18 kwietnia. (PAT) Wczoraj po dwudniowych obradach zakończył się o godz. 9 rano nadzwyczajny kongres francuskich socjalistów w Avignon.

Obrady miały przebieg bardzo burzliwy. Mimo wysiłków nie udało się osiągnąć kompromisu ani też przyjąć jednej rezolucji. Kongres przyjął aż trzy rezolucje. Najwięcej głosów otrzymała rezolucja, zgłoszona przez Leona Bluma, wyrażająca m. in. sympatię dla socjalistów austriackich, zagrożonych równocześnie z dwu stron, przez ruch hitlerowski i Heimwehre. Wniosek Bluma uznaje zależność grupy parlamentarnej od władz stronnictwa i wypowiada się przeciwko wszelkiego rodzaju demagogii antyparlamentarnej.

Druga rezolucja, zgłoszona przez Renaudela, wzywa socjalistów do użycia wszelkich wysiłków celem niedo-

puszczenia do rozbicia większości lewicowej w parlamencie i zapowiada bezwzględne zwalczanie wszelkich prób uformowania rządu koncentracji narodowej.

Trzeci wniosek zgłoszony przez „Action Socialiste” zwalcza wszelki oportunizm.

Paryż, 18 kwietnia. (PAT) Prasa paryska poświęca wiele miejsca uchwalonemu kongresowi socjalistycznemu w Avignon.

Dzienniki stwierdzają, że pomimo zachowania pozorów zupełnej zgody wewnątrz partii, jednolitość obozu przestała istnieć. Kongres nie przyniósł nic nowego, oprócz pogłębienia nieporozumień wewnętrznych.

„Volonte” pisze, że socjaliści francuscy przeżywają głęboki kryzys psychiczny. „L'Homme Libre” stwierdza, że nie ma już jednolitości w stronnictwie i że nie ma już II-giej międzynarodówki. „L'Ordre” stwierdza, że II międzynarodówka znajduje się w zupełnym rozkładzie.

Sukcesy inżynierów polskich w U.S.A.

Nowy Jork, 19 kwietnia. (PAT) Tegoroczna wielka nagroda konkursowa architektów amerykańskich przypada w udziale młodemu inżynierowi polskiemu Wacławowi Stopie z Chicago. Inż. Stopa liczy lat 27. W najbliższym czasie wyjeżdża on na dłuższy pobyt do Warszawy.

Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca wynalazkowi inżyniera polskiego Stefana Zanda, który wynalazł sposób absorbowania hałasu motoru na samolotach. Wynalazek polega na skonstruowaniu specjalnego materiału, którym wykłada się ściany kabiny.

Znany uczyony niemiecki zrezygnował z katedry.

Berlin, 19 kwietnia. (PAT) Profesor uniwersytetu w Getyndze, James Franck, laureat nagrody Nobla za prace w dziedzinie fizyki eksperymentalnej, złożył do dyspozycji pruskiego ministerstwa oświaty piastowaną dotychczas katedrę.

Prof. Franck jest Żydem z pochodzenia. Brał on udział w wojnie jako ochotnik od 1914 do 1918 r. i odznaczony został krzyżem żelaznym I i II klasy. Dzięki prof. Franckowi uniwersytet w Getyndze uzyskał subwencję z fundacji Rockefellera na utworzenie instytutu fizyki eksperymentalnej. Prof. Franck uzyskał nagrodę Nobla równocześnie z Gustawem Hertzem za badania nad budową atomów i molekuł.

Za szerzenie „nieprawdziwych wiadomości”.

Berlin, 19 kwietnia. (PAT) Sąd specjalny skazał we wtorek komiwojagera żydowskiego Hermana Beera, obywatela polskiego, na 9 miesięcy więzienia za rozpowszechnianie „nieprawdziwych” wiadomości o prześladowaniach Żydów w Niemczech.

Na taką samą karę skazana została obywatelka sowiecka Szumikina, która opowiadać miała, że widziała, jak hitlerowcy wylupili oczy jakiemuś Żydowi.

Oryginalny środek propagandy.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT) Sensacją świąteczną była tu wiadomość o pojawieniu się na ulicach Paryża dwu samochodów ze sztandarami, zaopatrzonymi w swastyki hitlerowskie. Policja paryska wydała telefoniczne polecenie do wszystkich komisariatów aresztowania tajemniczych osobników.

Jak się następnie okazało, auta istotnie ukazały się na mieście i to ze znakami hitlerowskimi, lecz były zaopatrzone w napisy „nie kupujcie u Niemców”.

Nagły zgon kobiety.

Wczoraj późnym wieczorem ulicą Legionów szła Marja Sichenfeld (zam. Skarbkowska 41). Nagle zrobiło się jej słabo, wstąpiła więc czempredzej do apteki. Tu jednak upadła od razu na podłogę i umarła. Przyczyną śmierci był udar sercowy.

Hitlerowski „Drang nach Osten”.

Berlin, 19 kwietnia. (PAT) W czasie świąt odbyły się w Sztumie i Szczecinie manifestacje o charakterze antypolskim. W Sztumie na zgromadzeniu publicznym, z udziałem oddziału szturmowców oraz związków ojczyznianych, przemówienie wygłosił inspektor partii narodowo-socjalistycznej Dar gel, który gwałtownie występował

przeciwko Polsce, powołując się na „misję cywilizacyjną zakonu krzyżackiego”.

W Szczecinie odbył się zjazd Grenzschutzbandu, na którym przemawiał poseł do Reichstagu Kasche, poczem obecni złożyli przysięgę, że „ziemie wschodnie muszą wrócić do Rzeszy”.

Propaganda hitlerowska .. w Hiszpanji

Madryt, 19 kwietnia. (PAT) Nauczyciel niemiecki Bauman został wydany z granic Hiszpanji za ogłoszenie i rozpowszechnianie pewnej części manifestu Hitlera.

Madryt, 19 kwietnia. (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło rozporządzenie, wprowadzające z dniem 20 b. m. ponownie wizy wjazdowe dla obywateli Rzeszy niemieckiej.

Tragiczny wypadek w Tatrach.

Prof. Birkenmeyer zmarł z wyczerpania podczas wycieczki.

Zakopane, 19 kwietnia. (PAT) Nauczelnik „Sokoła” w Zakopanem p. Bujak, będąc na wycieczce turystycznej koło Popradzkiego Jeziora, spotkał w odległości 500 m od jeziora i Romanowej Przełęczy, przemarzniętego turystę, któremu udzielił pierwszej pomocy i sprowadził do schroniska przy Popradzkim Jeziorze.

Po przyprowadzeniu go do przytomności, okazało się, że jest to obywatel polski, urzędnik z Gniezna, nazwiskiem Groński, który przed 4 dniami wybrał się w towarzystwie prof. gimnazjum Birkenmayera z Poznania na pokonanie wejścia na tzw. Galerię Giankową.

Obaj turyści dokonali tego trudnego wyczynu i po zapadnięciu nocy ułożyli się na spoczynek w namiotach rozbitych przy ścianie Gankowej.

W nocy z niedzieli na poniedziałek zerwała się wielka wichura i zamiast śnieżna, która zrzuciła namioty w przepaść. Wobec tego obaj turyści w poniedziałek rano poczuli schodzić przez Romanową Przełęcz ku jezioru.

W drodze prof. Birkenmeyer słabł coraz bardziej i począł wreszcie mdleć. Wkońcu Groński począł nieść swego

towarzysza na rękach. Po pewnym czasie, gdy Birkenmayera siły zupełnie opuściły, prosił on Grońskiego, aby go pozostawił na miejscu, w dole specjalnie wykopanym w śniegu. Obaj znajdowali się wówczas na przełęczy. Gdy Groński zabrał się do kopania dołu, prof. Birkenmeyer stracił przytomność i po kilku minutach zmarł na rękach Grońskiego.

Obecnie Groński silnie przemarznięty znajduje się w schronisku przy Popradzkim Jeziorze. We wtorek pogotowie ratunkowe wyruszyło na stronę czeska po zwłoki prof. Birkenmayera.

11-LETNI CHŁOPAK SPALIŁ CAŁĄ WIEŚ.

Kielce, 19 kwietnia. (PAT) We wsi Sadek, powiat pińczowski, 11-letni chłopak, bawiący się w czasie świąt strzelaniem z calchloricum, spowodował pożar, który skutkiem szybkiego wiatru przerzucił się na sąsiednie budynki i w rezultacie spowodował spalenie całej wsi. Ogółem pastwą płomieni padło 108 budynków

Wybory w Gdańsku 28 maja.

Gdańsk, 19 kwietnia. (PAT) Senat W. M. Gdańska opublikował 18 b. m. zarządzenie, wyznaczające termin wyborów do Volkstagu na dzień 28 maja b. r. Senat ustalił termin wyborów w czasie konstytucyjnie najkrótszym, tak że kampania wyborcza trwać będzie tylko 6 tygodni.

Znaleziono szczątki „Acronu”

Waszyngton, 19 kwietnia. (PAT) Do nosza z pokładu krążownika „Portland”, że w czasie poszukiwań natrafiono na szczątki sterowca „Acron”.

Zwłoki kpt. T. Góreckiego w drodze do Lwowa.

Wilno, 19 kwietnia. (PAT) We wtorek odbyła się eksportacja na dworzec kolejowy zwłok kapitana Tadeusza Jana Góreckiego. Zwłoki przewiezione będą do Lwowa i pochowane na cmentarzu Obrońców Lwowa. Sp. kpt. Górecki urodził się we Lwowie, kampanię wojenną odbył w 6 pp. Leg. Pol., brał udział w obronie Lwowa, był kilkakrotnie ranny. Posiada odznaczenia: order „Virtuti Militari”, Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych i i. Zwłoki na dworzec odprawa dnia kompania honorowa 6 p. p. Legionów.

Nieszczęśliwy wypadek w czasie przyjęcia świątecznego.

Lublin, 19 kwietnia. (PAT) W czasie przyjęcia świątecznego w mieszkaniu Komerowskiego w Lublinie, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Młodzieńcze uczeń 8 klasy miejscowego gimnazjum Henryk Górecki, pokazując prof. Wąsowiczowi rewolwer, przypadkowo wystrzelił. Kula zraniła prof. Wąsowicza ciężko w brzuch. Sprawca postrzelenia tak się przejął wypadkiem, że popełnił samobójstwo.

Echa głośnej zbrodni.

Wiedeń, 19 kwietnia. (PAT) „Wien. Allg. Ztg.” donosi, że w najbliższych dniach nastąpić ma w Berlinie dyplomatyczna interwencja rządu austriackiego w sprawie zamordowania dra Bella na terytorjum austriackim. Rząd austriacki zażądać ma wydania sprawców zbrodni, których nazwiska zostały w śledztwie ustalone.

Szef hitlerowskiej polityki zagranicznej Rosenberg — okłamuje świat.

Szef urzędu polityki zagranicznej partii hitlerowskiej Rosenberg udzielił wywiadu przedstawicielowi amerykańskiego kosmopolity Hearsta na temat aktualnych zagadnień polityki zagranicznej.

W szeregu enuncjacji hitlerowskich wywiad ten pobije niewątpliwie, wszelkie rekordy bezczelnego cynizmu.

Niemcy, według Rosenberga, to spokojny, niewinny baranek, otoczony zewsząd przez drapieżnych wilków, czyhających na chwilę sposobną, by go pożreć. W Niemczech, jak zapewnił Rosenberg korespondenta amerykańskiego, panuje idealny spokój, ład i porządek. Natomiast w Polsce dzieją się straszne rzeczy, które łatwo przybrać mogą formę zagrażającą pokojowi europejskiemu. W Polsce, jak twierdził p. Rosenberg, panuje prawdziwa psychiza masowa, „wprowadza się masy w nastrój, graniczący ze stanem gorączki”.

Amerycanie dowiedzą się tedy od p. Rosenberga mówin o Polsce, o których my tu w Polsce nic nie wiemy. Oczywiście, żadne fakty na poparcie twierdzeń p. Rosenberga o panującej rzekomo w Polsce „gorączce” nie są p. Rosenbergowi potrzebne. Wystarczy, że taka jest jego „opinia”.

Równie ciekawe jest, równie bezczelne i cyniczne to, co mówił p. Rosenberg korespondentowi amerykańskiemu na temat Pomorza.

Szef hitlerowskiej polityki zagranicznej występuje w roli komentatora Traktatu Wersalskiego i jego genezy. „Na leży tu przypomnieć — powiada p. Rosenberg — że w pierwszych rokowaniach pokojowych nie było mowy o korytarzu polskim, jaki istnieje obecnie. W 14-tu punktach Wilsona była wprawdzie mowa o wolnym dla Polski dostępie do morza, ale nie o wyłączeniu ziemi niemieckiej”.

Istotnie, na podstawie 14 punktów Wilsona, stworzono w miasto Gdańsk, które miało dać Polsce wolny dostęp do morza, Pomorze zaś zostało przyłączone do Polski nie jako terytorium komunikacyjne, które miało umożliwić Polsce wolny dostęp do morza, ale jako kraj odwiecznie i rdzennie polski.

Pomorze nigdy nie było „ziemią niemiecką”. Dostało się ono pod panowanie pruskie na mocy rozboju, dokonanego przez Fryderyka Wielkiego na Polsce.

P. Rosenberg twierdzi, „że w dal-

szych rokowaniach pokojowych Polacy posługiwali się mapami, na których miasta opatrzone były nazwami polskimi i które zawierały poza tym inne fałszerstwa”.

Mapy, którymi posługiwano się podczas Konferencji Pokojowej, dotyczące

Pomorza, były to mapy niemieckie, wykazujące ponad wszelką wątpliwość, że Pomorze jest krajem, zaludnionym przez ludność polską. Nazwy polskie miast na Pomorzu nie spadły z nieba, nie zostały wysrane z palca; były to historycznie ustalone nazwy

polskie, które pruska polityka germanizacyjna daremnie usiłowała zatrzeć przez nadawanie miastom nazw niemieckich.

Polskość Pomorza jest już dzisiaj faktem niezaprzeczalnym dla każdego światłego Europejczyka, który się tą sprawą interesuje. Świeżo właśnie podczas dyskusji w angielskiej Izbie Gmin polskość Pomorza została stwierdzona przez Chamberlaina, pułk. Wedgewooda, a nawet przez ministra Simona.

Oszustwo rewizjonistycznej propagandy niemieckiej polega na traktowaniu Pomorza — odwiecznej i etnograficznie ziemii polskiej — jako „korytarza” t. j. terytorium wyłącznie komunikacyjnego.

Bezczelnym i cynicznym kłamstwem p. Rosenberga jest jego twierdzenie, iż „w ciągu ostatnich lat 10-ciu Polska utraciła mniejszości niemieckie i prawie 50 proc. ich wysiedliła, zabierając im miliony morgów ziemi”.

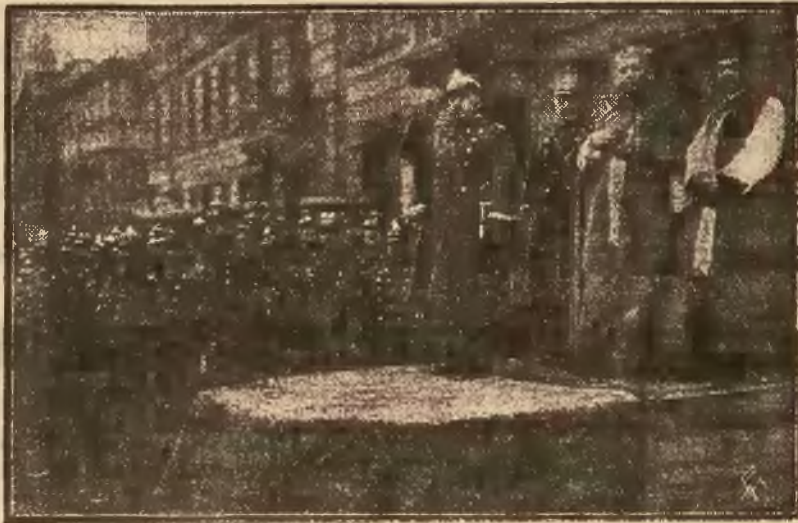
P. Rosenberg nie zdoła na poparcie swego twierdzenia zacytować ani jednego faktu, ani jednego rozporządzenia Rządu Polskiego. Mniejszość niemiecka posiada w Polsce kilkanaście szkół średnich, kilkadziesiąt powszechnych, których nie posiada mniejszość polska w Niemczech.

W Polsce wychodzi kilkanaście pism niemieckich, gdy w Niemczech cała prasa polska została ostatnio zdławiona.

Nikt w Polsce nie wysiedlał Niemców. Oparłoby jej granice sami, gdy im zabrakło tłustych „zulagów”, którymi szafowa hojnie system germanizacyjny. Polska nie tylko nie wydzierała ziemi z rąk Niemców, ale nie wykorzystwała nawet w pełnej mierze tych uprawnień, jakie dały nam traktaty pokojowe co do likwidacji szturczy, w celach germanizowania ziem polskich prowadzonej przez rząd pruski kolonizacji.

Robuś, który skarży się, że jest „ograbiony”, gdy odebrano mu część zrabowanego łupu, opryszek, dybacy na cudze życie i mienie, strojący się w szaty stróża prawa i porządku — oto postać istotna p. Rosenberga i treść jego „opinii”, wygłoszonych na użytek Amerykanów, nie orientujących się w stosunkach europejskich, a zwłaszcza — polsko-niemieckich, właśnie p. Rosenberg spekuluje na tę nieznajomość rzeczy. **Asper.**

Po Resurekcji w kościele garniz. w Warszawie.



W niedzielę rano odbyła się w kościele garnizonowym przy ul. Długiej w Warszawie Resurekcja dla oddziałów garnizonu warszawskiego.

Po Resurekcji odbyła się defilada przed dowódcą O. K. I gen. Jarnuszkiewiczem i biskupem połowym W. P. Gawliną.

Na zdjęciu naszym widzimy gen Jarnuszkiewicza i biskupa Gawliną, przyjmujących defiladę.

Cenny dokument.

Donoszą z San Gemignano: Wśród białych knuków pozostałych po śmierci jednego z miejscowych kantoników, łącznie z manuskryptem z 1500 roku znaleziono odpis wyroku wydanego przez Pilata Ponckiego, skazującego Jezusa Chrystusa na śmierć w 17 roku panowania cesarza rzymskiego Tyberjusza. Manuskrypt tłumaczy, że odpis tego wyroku sporządzony został z oryginału hebrajskiego, znalezionego w 1499 roku w szkatułce zamurowanej w jednym z domostw rzymskich pomiędzy płytami marmuruwem, zdobionymi płaskorzeźbami. Jak wiadomo Quintus Septimus Tertullian stwierdził, że w II. wieku po Chr. na Kapitolu znajdowały się akta dotyczące skazania Chrystusa, akta wraz z wyrokiem przezeń widziane w Tabularium kapitolńskim. Być może, że odpis

znaleziony w San Gemignano jest wiarygodną kopią oryginału przestanego przez Pilata Ponckiego cesarzowi Tyberjuszowi.

Otwarcie wystawy, poświęconej Augustowi Mocnemu.

W Dreźnie otwarta została wielka wystawa p. n. „August Mocny i jego epoka”. Wśród eksponatów, zapelniających niemal wszystkie sale byłego zamku królewskiego, znajduje się również szereg cennych pamiątek polskich.

Wystawa daje całkowity obraz życia kulturalnego i sztuki tego okresu historii saskiej.

Encyklopedia wychowania.

Jesteśmy w ostatnich latach świadkami wielkich zmian w poglądach pedagogicznych i doniosłych reform w dziedzinie szkolnictwa. Ogarnął ów prąd „pedagogiczny” całą niemal Europę i Amerykę, dążąc do tego, by w związku z powojenną zmianą poglądu na świat i życie przekształcić stary, tradycyjny system edukacyjny, by wcielić w życie nowe hasła i teorie wychowawcze. Uległa i Polska owemu wstrząsowi, który spowodował to, że zrodził się u nas w dziedzinie wychowania publicznego okres „płynny”, okres prób i doświadczeń, wywołujący nierazko wiele skarg i żalów. Wystarczy jednak spojrzeć na współczesne lata usiłowań pedagogicznych z perspektywy dziejowej i wezwać do pomocy historię wychowania, by uznać, że taki okres próbnym jest koniecznym, że nieodzowne są towarzyszące mu rewolucyjne wstrząsy, jak zresztą wszędzie, gdzie wykluwa się rzecz wielka. W związku z tym ruchem rozwija się polska twórczość pedagogiczna, która dosięgła już poziomu europejskiego, a wyraża się w szeregu dzieł oryginalnych i w znacznej ilości pism pedagogicznych. Nasz dotychczasowy dorobek w zakresie teorii wychowania dobitnie świadczy o tem, że potrafimy

wnieść tutaj walory własne, oparte o rodzimą myśl wychowawczą.

Z drugiej zaś strony stwierdzić należy, że stojmy już u kresu owego „przejściowego” niejako okresu w dziejach szkolnictwa Polski Odrodzonej, że wchodzi już w życie nowe formy ustrojowe i nowa treść, zawarta w programach szkolnych. I nie wydaje się bynajmniej rzeczą dziwną, że właśnie w chwili, kiedy nowa ustawa szkolna nabiera mocy obowiązującej, kiedy pojawiają się nowe programy szkolne, dochodzi do skutku inne, pokrewne, na wielką skalę zakrojone przedsięwzięcie. Ukazanie się bowiem pierwszego zeszytu „Encyklopedji Wychowania”, co pożyteczne należy za najdonioślejsze wydarzenie w polskim ruchu wydawniczym z zakresu nauk pedagogicznych, świadczy o tem, że jesteśmy również dojrzałi do tego, by własnymi siłami skodyfikować swoje i cudze dociekanie teoretyczne i ująć w całość doświadczenia metodyczne.

*) Encyklopedia wychowania. T. I., marzec 1933. — zeszyt I. Redaktor naczelny Dr. Stanisław Lempicki, prof. Uniwersytetu we Lwowie. Wydawnictwo Naszej Księgarni, S. A., Związku Nauczycielstwa Polskiego, Warszawa 1933 r.

Dzisiejsza zagranica może się pochlubić posiadaniem znacznej ilości encyklopedyj pedagogii, w czem przodują Niemcy, mając obok innych takie wydawnictwa jak: W. Reina, Encyklopedisches Handbuch der Pädagogik (wyd. II 10 tomów, 1903—10), zredagowaną w duchu pedagogiki Herbart, czy M. E. Roloffa, Lexikon der Pädagogik, o tendencjach pedagogiki katolickiej, czy wreszcie wydawany obecnie zeszytami przez H. Nohla i L. Pallata: Handbuch der Pädagogik. W Polsce idea encyklopedji wiedzy pedagogicznej jest, jak wiadomo, losyć stara. Wydawnictwo „Encyklopedji wychowawczej” zapoczątkowuje w Warszawie Ks. J. T. Lubomirski już w 1880 r., który wydał ją zeszytami przez lat 14 (do r. 1894) pod swoją redakcją przy współpracy kilku osób. Później przechodziła „Encyklopedja” bardzo zmienne koleje; zmieniała się kilkakrotnie redakcja i komitet wydawniczy, tak, iż zakrojone na wielką miarę dzieło, doznawało stale znacznego opóźnienia. Wznowione i kontynuowane po wielkiej wojnie przez T. N. S. W. doszło tylko do litery „P”. Ostatnie zeszyty wyszły w 1922 roku. Dzisiaj tomy „Encyklopedji wychowawczej” przedstawiają po największej części wartość historyczną. W r. 1923 pojawiła się dwutomowa „Podreczna Encyklopedia pedagogiczna” opracowana przez Feliksa Kier-

skiego. Zredagowana bez szerszych założeń i większych pretensyj, w układzie alfabetycznym, dostarcza zaledwie zwięzłych i bardzo treściwych informacji w zakresie teorii i praktyki wychowawczej.

Nowa zatem „Encyklopedia Wychowania” wypełnia zatem lukę. Potrzeba takiego wydawnictwa, wobec rozrostu wiedzy pedagogicznej i ogólnego wzmoczenia się zainteresowania zagadnieniami wychowawczymi, nietylko, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, ale owszem stała się dezyderatem polskim i niecierpiącym zwłoki.

Redaktorem naczelnym Encyklopedji jest dr. Stanisław Lempicki, profesor historii oświaty i szkolnictwa Uniwersytetu lwowskiego, współredaktorami dr. B. Nawroczyński, prof. Uniw. warszawskiego, dr. W. Gottlieb, prof. Państw. Szkoły Ekonom. — Handl. we Lwowie oraz p. Józef Włodawski (zarazem red. odpowiedzialny). Wydawcą i nakładcą jest Związek Nauczycielstwa Polskiego (Nasza Księgarnia w Warszawie). Ogłoszona na razie lista 57 współpracowników daje wraz z osobą redaktora naczelnego, pełną gwarancję należytego poziomu naukowego. Na wezwanie stanęli do pracy wszyscy ci, których wiedza i własny dorobek naukowy, czy też długoletnia praca pedagogiczna i oświatowa pozwalała na opracowa-

Wiadomości bieżące

20

kwietnia
1933

Czwartek

Teodora

Jutro: Anzelma

Wschód słońca 4:29

Zachód słońca 18 42

TEATR WIELKI.

Czwartek 20 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor”, przedstawienie zakupione przez Polski Czerw. Krzyż.

Piątek 21 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor”.

Sobota 22 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor”.

Niedziela 23 bm. godz. 3.30 „Śluby Panieńskie”, ceny najniż. od 40 gr. do 3.50.— Godz. 7.30 „Fraulein Doktor”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 20 bm. godz. 7.30, występ operetki warsz. „Peppina”.

Piątek 21 bm. godz. 7.30, ostatni występ operetki warsz. „Peppina”.

Sobota 22 bm. godz. 7.30 „Złota Ciocia”.

Niedziela 23 bm. godz. 3.30 „Złota Ciocia”, ceny najniższe od 60 gr. do 3.50. — Godz. 7.30 „Złota Ciocia”.

SALA COLOSSEUM.

Film „Sylvia Sidney i Fredric March”. — Rewija „Pekamy ze śmiechu”.

Piątek, 21 bm. l. gość, występ Wielkiej parady gwiazd o godz. 8:30 wiecz.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Celny strzelec” (Vlasta Burian).

ATLANTIC: „Kain i Artem”.

CASINO: „Greta Garbo jako Kurtyzana”.

CHIMERA: „Kocha miłe dziś”.

GRAŻYNA: „10 proc. dla mnie”.

KOPERNIK: „Nagana”.

MARYSIENKA: „Nagana”.

OAZA: Mieczynne.

PALACE: K. Bodo i K. Tom „Jego Eksceleńca Subjekt”.

PAN: „Pod fałszywą flagą” i rewija.

PASAŻ: „Krwawy wawóz”.

RAJ: „Każdemu wolno kochać”.

STYLOWY: „Buster Keaton na froncie” i rewija.

ŚWIT: „Ich dole i niedole (Flip i Flap).”

UCIECHA: „Kobieta z Monte Carlo”.

— Teatr Wielki. „Fraulein Doktor”. Przedstawienie czwartkowe „Fraulein Doktor” zostało zakupione przez „Polski Biały Krzyż”. Abonamenty biura „Abo” nie ważne.

— Teatr Rozmaitości. — Warszawska operetka „Peppina”. „Peppina” przepiękna niezwykle melodyjna operetka R. Stożka, grana będzie dziś we czwartek w Teatrze Rozmaitości po raz drugi. Wczorajsze przedstawię „Peppina” spotkało się z bardzo przyjaznym przyjęciem publiczności lwowskiej. „Peppina” grana będzie przez

nie specjalnych zagadnień. Znajdujemy wśród nich dobrane grono profesorów i docentów wszystkich niemal uniwersytetów polskich, wielu wyższych urzędników Ministerstwa WR. i O. P., szereg wybitnych praktyków na niwie pedagogicznej, oraz sporo działaczy oświatowych.

Samo wydawnictwo ma objąć całość zagadnień pedagogiczno-dydaktycznych w 3 tomach o łącznej objętości ca 2500 stronic druku formatu większej ósemki z dodaniem bogatego materiału ilustracyjnego. Wychodzić będzie „Encyklopedia” zeszytami (4 arkusze druku) w odstępach miesięcznych. Układ dzieła będzie rzeczowy; Tom I.: Wychowanie, Tom II.: Nauczanie, Tom III.: Organizacja nauczania i wychowania.

Pod ręką mamy pierwszy zeszyt (za marzec), zawierający wstęp ur. B. Nawroczyńskiego, artykuł prof. Z. Myślakowskiego: Pedagogika, jej metody i miejsce w systemie nauk oraz początek artykułu doc. W. Dybowskiego: Fizjologiczne podstawy wychowania. Posiadaczem Encyklopedii i jej czytelnikiem winien być każdy nauczyciel, a dla rodziców oraz ci wszyscy, którym zagadnienia wychowawcze nie są obce.

Dr. Antoni Kwoł.

Pobór wojskowy rocznika 1912.

Ukazało się obwieszczenie Wojewody lwowskiego o poborze wojskowym, który na terenie tutejszego Województwa odbędzie się w czasie od 1 maja do 30 czerwca b. r.

Do poboru winni się stawić mężczyźni urodzeni w 1912 roku, ponadto zaś: mężczyźni rocznika 1910 i 1911, którzy w ubiegłym roku otrzymali kategorię „B”, dalej podlegający obowiązkowi wojskowemu, którzy dotychczas nie stawili się do poboru, następnie ochotnicy, którzy zostali zwolnieni ze służby ochotniczej przed ukończeniem ustawowego okresu i przed osiągnięciem wieku poborowego, dalej ochotnicy, którzy wnieśli podania o przyjęcie do służby ochotniczej, wreszcie ci wszyscy, poczynając od rocznika 1883, którzy dotychczas nie uczynili zadość obowiązkowi stawiennictwa wojskowego.

Do poboru należy się stawić w stanie trzeźwym i czystej odzieży, z dokumentami osobistymi. Poborowi, którzy mają prawo do skróconej służby wojskowej (ukończona szkoła średnia), do ulg lub odroczeń przewidzianych ustawą, powinni przynieść z sobą odnośne dokumenty.

Podania o odroczenie służby wojskowej dla jedynych żywicieli rodzin, dla właścicieli odziedziczonych gospodarstw i dla odbywających studia — należy wnieść w ciągu 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do służby wojskowej. Podania o ponowne odroczenie należy wnieść do dnia 1 lipca b. r. O skróconej służbie wojskowej rozstrzyga P. K. U. z urzędu t. j. bez osobnych podań.

Na terenie miasta Lwowa będą urzędowały dwie komisje poborowe, a to: Komisja Lwów - miasto Nr. 1, przy ul. Pijarów 33, w czasie 2 maja do 30 czerwca dla poborowych rocznika 1912 i dla ochotników, oraz Komisja Lwów - miasto Nr. 2 w miejskim Urzędzie dzieln. VIII, w Zamarstynowie w czasie 4 maja do 22 czerwca b. r. dla rocznika 1910, 1911 i wszystkich starszych, a to w kolejności alfabetycznej. Każdy obowiązany do stawiennictwa powinien dowiedzieć się (z afiszy rozlepionych na mieście), kiedy przypada pobór jego litery.

Wzwań indywidualnych nie rozsyła się. Niedopełnienie obowiązku stawiennictwa jest — jak wiadomo — surowo karane.

Oświetlenie zegara ratuszowego.

Od paru tygodni Lwów interesuje się próbami oświetlenia tarczy zegarowej na ratuszu. Eksperymenty w tym celu natrafiały na duże trudności, gdyż dopiero ostatnie dni dały pożądany rezultat. Istotnie doczeka się Lwów od wielu lat zapowiadanego oświetlenia swego głównego zegara. Jeżeli tak się stanie, zawdzięczać to będzie naszemu wynalazkowi inż. Franciszka Hausnera, który za pomocą specjalnego aparatu, opatentowanego niedawno w Urzędzie patentowym polskim, rozwiązuje problem oświetlenia w sposób praktyczny i bardzo tani. Dotychczas oświetlano tarczę w dwojaki sposób: 1) zapomocą tarcz szklanych, oświetlonych od wewnątrz i 2) tarcz zwykłych, oświetlonych z zewnątrz reflektorem. Pierwszy sposób dał się stosować przy zegarach małych, drugi zaś był bardzo kosztowny, ze względu na ogromną ilość zużywanego prądu, gdyż reflektor do oświetlenia tarczy zegarowej musiał być cmieszczony zdaleka, więc bardzo silny (ok. 500—1000 świec). Tarcza zegara ratuszowego, o czem wielu mieszkańców miasta nie wie, ma 3 m. średnicy — jest więc ogromna i nie można tu zastosować oświetlenia przez zamianę jej na szklaną, ani też nie może być oświetlona z zewnątrz, gdyż koszt oświetlenia byłby bardzo znaczny.

zespół artystów warszawskiej operetki, należy bezspornie do największych przebojów ostatnich nowości w dziedzinie lekkiej muzyki, i wszędzie zyskała wielką popularność.

— „Złota Ciocia” ponownie na afiszu Teatru Rozmaitości. Najweselejsza komedia bieżącego sezonu pełna słonecznej pogody i łące francuskiego humoru sztuka P. Gavaulta pt.: „Złota Ciocia”, grana będzie na ogólne żądanie publiczności w sobotę, dnia 22 bm. w premierowej obsadzie. Świetną, znaną już szeroko we Lwowie parę komediową cioci z prowincji i jej kochającego siostrzycia tworzą pp. Z. Wierzejska i J. Warnecki.

— Niedzielne popołudniówki w Teatrze Rozmaitości. W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 3:30 pop. daje Teatr Rozmaitości po cenach najniższych sławną już we Lwowie komedię Gavaulta „Złota Ciocia” z Z. Wierzejską i J. Warneckim w czołowych rolach. Ceny od 60 gr. do 3:50 zł.

— Teatr Wielki w niedzielę po południu. Ostatnie przedstawienie „Ślubów Panieńskich”. Arcydziało komediowe Aleksandra hr. Fredry, „Śluby Panieńskie” grane będą po raz ostatni w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 3:30 pop.

— Najbliższa premiera w Teatrze Wielkim. Teatr Wielki na koniec kwietnia przygotowuje wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Henryka Zbierzchowskiego pt. „Porwana naręczona czyli jak się śmiała i płaczą we Lwowie”.

— Teatr Rozmaitości. 7 tryskających humorem Niedziel Radjowych, 5 rewij „Naszego oczka” i wesoła komedia muzyczna „Tu straszny oto mocne atuty, które przemawiała za pewną wygraną arcywesołej farsy Wiktora Budzyńskiego pt. „Poszukujemy zdolnego włamywacza”, przyjęta przez Dyрекcję Teatrów Miejskich przed dwoma miesiącami. Próby pod reż. J. Warneckiego w toku.

— Festiwal asów sceny i ekranu w Te-

Rozwiązuje tę sprawę wynalazek inż. Fr. Hausnera, polegający na tym, że wynalazca nie oświetla tarczy, tylko wskazówki zegara i cyfry zapomocą rurkowych żarówek, które wraz ze wskazówkami obracają się wokół tarczy. Koszt takiego oświetlenia w porównaniu z innym sposobem jest stosunkowo bardzo mały.

Tą drogą doczeka się Lwów spełnienia swoich dawno wyrażanych życzeń. Eksperymenty dotychczasowe, prowadzone były na tarczy zegarowej wscho-dniej, od strony ul. Ruskiej.

W najbliższych dniach prez. Drojanowski zdecydował o zainstalowaniu oświetlenia na pozostałych tarczach.

Wynalazkiem zainteresował się też episkopat lwowski, a kurenda ks. arcybiskupa Twardowskiego do archidiecezji lwowskiej zaleca wynalazek inż. Hausnera probostwom celem zastosowania na wieżach kościelnych.

Tak więc Lwów pierwszy wprowadzi oszczędne oświetlenie zegarów wieżowych. Przypuszczać należy, że i inne miasta w Polsce zastosują również ten sposób. Wynalazek stał się dość głośny i zagranicą — gdyż w Urzędzie patentowym polskim zapytywano z różnych stron o informacje.

atrze „Colosseum”. Marja Bogda, Adam Brodzisz, Mieczysław Cybulski i Kazimierz Chrzastowski są to firmy z odpowiedzialnością nieograniczoną za produkcję sceniczne w żywym słowie, pieśni, humorze i werwy odbył się mające po raz pierwszy we Lwowie w piątek dnia 21 bm. o godz. 8:30 wiecz. w Teatrze „Colosseum” w trza skającej humorem przebojowej Parady Gwiazd. Najpewniejsza gwarancja kilkunastu letniej lokaty, trosk, zmartwień i zapewne nła o dławiającym kryzysie w atmosferze smętnych tang, czarujących pieśni i aktualni na tle stosunków stolicy.

Bilety wstępu są już do nabycia w kasie Kina Kopernik od godz. 10 i od 4—6.

— Colosseum. Dziś i w dniu następnym nadal grana będzie wesoła rewija ciesząca się rekordowym powodzeniem pt. „Pekamy ze śmiechu” w wykonaniu świetnego zespołu „Wesołego Murzyna” pod kier. lit. art. Rej-Rena. Nowe dekoracje pendzla prof. Z. Balka. Na ekranie Sylvia Sidney i Fredric March.

Hanka Ordonówna — to imię elektryzuje dzisiaj masy. Świetne sukcesy naszej znakomitej pieśniarki odnoszone w kraju i zagranicą, gdzie szpalty dzienników przepełnione są pochwałami dla „uroczej Ordonki” nie są bynajmniej wynikiem reklamy, lecz efektem istotnej wielkiej pracy i wielkiego talentu. Hanka Ordonówna potrafi oczarować i porwać. W jej ustach piosenka gra wszystkimi kolorami tęczy, przenika do głębi serca i duszy, rozmarza i oszałamia, potrafi zmusić do śmiechu i do łez.

Znakomita artystka wystąpi u nas z IV. pożegnalnym wieczorem jutro, w piątek, 21 bm. 813

Kasyno i Kolo literacko artyst. we Lwowie komunikuje, że Zielony karnawał rozpoczyna w sobotę 22 bm. o godz. 21 Dan-sing przy Jazz-Bandzie p. Kordika. 856

Nowy rozkład miejskich biur podatkowych.

Z Magistratu informują, że obecnie wymiar i pobór podatków państwowych i gminnych od realności i lokatorskiego odbywa się wedle podziału miasta na okręgi analogicznie z okręgami skarbowymi, przyczem wszystkie biura i Kasy podatkowe mieszczą się w Ratuszu na II piętrze w to: okręgi I, II, III, IV, V, VIII; referat podatku gruntowego, placów niezabudowanych oraz zbytku mieszkaniowego — na prawo od głównego wejścia, zaś okręgi VI, VII, referat podatku wojskowego, za psy, biuro egzekucyjne, następnie podarki od widowisk, hotelowy, drogowy, ładunkowy i opłaty ementalne, kopytkowe oraz dwie Kasy podatkowe — na lewo od głównego wejścia.

Naprzeciw wejścia na II piętrze znajduje się tablica orientacyjna, zaś na drzwiach wejściowych poszczególnych biur, znajdują się wykazy alfabetyczne ulic, należących do odnośnych okręgów.

Stare blankiety wekslowe mogą być używane do końca kwietnia.

Urzędowe blankiety wekslowe dawnych typów wycofane z dniem 1 kwietnia 1933 r. mogą być używane (na skutek zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 3 b. m.) jak o tem swego czasu donieśliśmy — jeszcze do końca kwietnia b. r. Począwszy od dnia 1-go maja b. r. sporządzanie weksli na blankiecie dawnego typu pociągnąć za sobą represję drogą wymierzenia podwyżki stemplowej. Znamieniem blankietów nowego typu jest znak wodny, zawierający napis: „Rzeczypospolita Polska” i godło Państwa.

Urzędy Skarbowe wymieniają blankiety dawne na blankiety nowe, lub na znaczki stemplowe do końca kwietnia b. r. bez żadnych potrąceń.

Dowódca i Korpus Ofic. 6, P. A. C. zawiadamiają, że w związku z przypadającym 15-to leciem pułku w roku 1934, Święto Pułkowe obchodzone będzie w roku bieżącym ściśle w wewnętrznych ramach pułku. 848

— Pierwszy koncert symfoniczny. W niedzielę 23 b. m. odbędzie się pierwszy koncert symfoniczny Zyd. Tow. Artystyczno - literackiego w sałi Polsk. Tow. Muz. Towarzystwo to wznawia swoją przed laty rozpoczętą działalność muzyczną, która stała na bardzo poważnym poziomie. Koncert niedzielny posiada program, złożony z najwybitniejszych dzieł Beethovena (Korjolan, Eroica, Ah perfido), Glucka i Mendelsolma. Dyryguje wybitnie uzdolniony dyrygent p. Marcell Horowitz; solo sopranowe. arji Ah perfido wykona śpiewaczka p. Astenannówna.

— Egzotyyczny wieczór. Za kilka dni przybędzie do Lwowa murzyn p. Kola Ajayi, zarządzający obecnie tournée z odczytami o obyczajach murzynów i stosunkach w Afryce. P. Ajayi wygłosi we Lwowie odczyt ilustrowany licznymi przeźroczeniami p. t.: „Afryka moja słoneczna ojczyzna”. — Po odczytce, prelegent odśpiewa przy wtórze „tam — tam”, oryginalne pieśni murzyńskie. Nie ulega wątpliwości, że impreza ta wywoła w wszystkich ogromne zainteresowanie. Szczegóły w afiszach.

— Towarzystwo kolonii leczniczych dla dzieci we Lwowie, ul. św. Mikołaja 16, II. p., przyjmuje już zgłoszenia dzieci na kolonie leczniczo w Rymanowie - Zdroju, czyli t. zw. Kolonie Rymanowska. Towarzystwo przyjmuje chłopców i dziewczynki, w wieku od lat 7 do 13, potrzebujących leczenia w Rymanowie, na sezon „rozpoczynający się 16 czerwca, i na sezon II, od 18 lipca 1933. Termin zgłoszeń dzieci na oba powyższe sezony upływa dnia 5 maja 1933. Wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmują sekretariat Towarzystwa Kolonii leczniczych we Lwowie, ul. Batorego 1, lub św. Mikołaja 16/II. (tylko od godziny 17—18), dokąd należy się zwracać pismem, względnie osobiście o bliższe warunki przyjęcia.

— Sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych. W dniu 28 kwietnia 1933 r., odbędzie się na targowicy końskiej we Lwowie (koło rzeźni miejskiej) licytacyjna sprzedaż kilkunastu wybrakowanych koni wojskowych. Początek sprzedaży o godzinie 8-mej. W licytacji mogą wziąć udział wszyscy obywatele, nieopozbawieni prawa zawierania umów.

— **Wieczór muzyki i pieśni podhalańskiej** wraz z herbatką towarzyską urządził Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w czwartek, dnia 20 bm. o godzinie 20 w lokalu Oddziału pl. Mariacki 4 III. p. W wieczorze wzięła udział górale z Łacka nad Dunajcem, pp. Michał Piksa mistrz w grze na listku i harmonii i Wincenty Pydół, mistrz w grze na kobzie i gęśliczkach. Wstęp dla członków i sympatyków.

— **Wręczenie dyplomów honorowych** Z. O. L. Zarząd Związku Obróńców Lwowa z listopada 1918 r. zawiadamia wszystkich członków Z. O. L. że dnia 23 kwietnia b. r. o godzinie 11-ej przed południem w lokalu Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda l. 5, odbędzie się Akademia związana z uroczystością wręczenia Dyplomów Członka Honorowego naszego Związku O. L. uczestnikom Powstania 1863/4 r. na której obecność wszystkich członków Z. O. L. jest obowiązkiem. Na Akademię zaprasza się wszystkie Związki, stowarzyszenia i sympatyków. — Goście mile widziani. — Wstęp wolny.

— **Zarząd Związku Obróńców Lwowa** z listopada 1918 r. wzywa członków i sympatyków Z. O. L. do wzięcia udziału w ćwiczeniach chóru męskiego pod kierownictwem p. prof. Richtera. Próby odbywają się we wtorek, czwartek i soboty każdego tygodnia w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego l. 11, II. p.

— **Wyjazd prezesów Izb Skarbowych we Lwowie do Warszawy.** W związku z konferencją prezesów Izb Skarbowych z całego Państwa w Ministerstwie Skarbu prezesi Izb Skarbowych we Lwowie pp. dr. Polak i Brzecki wyjechali na kilka dni do Warszawy.

— **Szczegółowe zarządzenia Prezydenta miasta w sprawie czynności rachunkowych.** Prez. Drojanowski wydał nowe zarządzenie w sprawie czynności rachunkowych, wykonywanych przez poszczególne wydziały Magistratu. W zarządzeniu Prezydent określa szczegółowo zakres czynności, ewidencje płatności i terminów, prowadzenie ewidencji kredytów i należności, tryb postępowania przy asygnowaniu, a wreszcie określa odpowiedzialność naczelników wydziałów i urzędników, prowadzących kontrolę budżetu.

— **Młodzieży szkolnej wolno przebywać na ulicach miasta do 8-mej wieczór.** Kuratorium Lwowskie zarządziło swego czasu, że uczniom wolno przebywać na ulicach miasta tylko do godziny 6-tej wieczór. Ostatnio zakaz ten został złagodzony w ten sposób, że obecnie Kuratorium dozwala uczniom przebywania na ulicach miasta do godziny 8-mej wieczór.

† **Sp. Tadeusz Jan Górecki**, kapitan 19 pp. W. P. b. Legionista I. i III. Bryg. Leg. Polsk., b. więzień stanu w Huszt, uczestnik I. Załogi Obrony Lwowa w szkole im. H. Sienkiewicza, odznaczony Krzyżem „Wirtuti Militari”, „Krzyżem Niepodległości”, „Krzyżem Walecznych”, odznaką „Za wierną służbę”, „I. Załogi O. L.”, „Krzyżem Obrony Lwowa” itd., urodzony 18 lutego 1892 roku, zmarł w Wilnie 17-go kwietnia 1933 r., zaopatrzonej św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się we Lwowie, we czwartek, dnia 20-go kwietnia br., o godzinie 2-giej popołudniu z kaplicy VI. Okręgowego szpitala wojskowego, (ul. Głowińskiego) na cmentarz Obróńców Lwowa, na który to obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w głębokim smutku pogrążona — Rodzina.

— **Znowu wściekły pies na ulicach Lwowa.** Dnia 18 kwietnia b. r. w godzinach wieczornych i nocnych przebiegł ulicami Kopernika, Krasickich, pl. Bema, Gródecką i Kasztelańską pies czarny, średniej wielkości, mieszańiec, z objawami wścieklizny i został przez funkcjonariusza P. P. postrzelony. Wzywa się tą drogą tak osoby pokasane jak i właścicieli zwierząt pokasanych do stawienia się bezwzględnie w IV Wydziale Magistratu (Urządzie we torynaryjnym) przy pl. Dąbrowskiego l. 3, a to w interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa. Równocześnie Magistrat przypomina właścicielom psów przepisy o przymusie kagańcowym, Ekenkwym i o obowiązku przytwierdzenia znaczka rejestracyjnego do obrozy psa, oraz stałego trzymania psów podwórzowych na pewnej uwiezi.

Kto posiada największe zbiory i pamiątki po Sobieskim.

Agencja „Wschód“ dowiaduje się, że Roman ks. Sanguszko, właściciel Podhorzec, mieszkający stale w Gumniskach pod Tarnowem, posiada w swym pałacu w Gumniskach olbrzymie zbiory cennych zabytków po Sobieskim. Zbiory te przechowywane są w kilkudziesięciu pakach i są mało znane szerszemu ogółowi. Ze strony pewnych czynników miarodajnych czynione są starania, by ks. Sanguszko pozwolił na przewiezienie tych zbiorów

do Podhorzec. Wspaniałe eksponaty stałyby się niewątpliwie olbrzymią atrakcją dla zwiedzających w aktualnym Roku Sobieskiego — Podhorce względnie Olesko. Zbiory składają się ze wspaniałych sprzętów królewskich, świetnej zbroji, namiotów tureckich, jest wiele szkatułek, pudełek, tkanin, dywanów i t. d. Nie jest wykluczone, że Roman ks. Sanguszko zgodzi się na udostępnienie najszerzemu ogółowi urządzenia tych zabytków przeszłości.

Starcia z przemytnikami.

Przemysł. Na granicy polsko-czechosłowackiej na odcinku nowotarskim natknął się strażnik z komisariatu Straży Gran. w N. Targu na grupę przemytników, usiłujących przeprowadzić przez granicę z Polski do Czechosłowacji większą partię nierogaczyny. Kiedy przemytnicy pomimo kilka-krotnego wezwania nie zatrzymali się, strażnik oddał do nich szereg strzałów, z których jeden zranił znanego przemytnika Wojciecha Dziadonia w brzuch. Dziadonia odstawiono do szpitala. Inni przemytnicy zbiegli, pozostawiając towar na miejscu.

ECHA PONUREJ ZBRODNI.

25-ty dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Kraków, 19 kwietnia.

Dzisiejsza rozprawa przeciwko Gorgonowej rozpoczęła się z znacznym opóźnieniem.

Dalsze przesłuchanie prof. Olbrychta.

Na wstępie rozprawy, przewodniczący prosił prof. Olbrychta aby wyjaśnił różnice zdań między jego orzeczeniem, a orzeczeniem lwowskich znawców. Prof. Olbrycht stwierdził zgodnie z biegłymi lwowskimi, że krew, którą oni badali, a którą znaleziono na futrze Gorgonowej i chusteczce była krwią ludzką. Również potwierdził prof. Olbrycht, że tam, gdzie biegli warszawscy stwierdzili krew i on ją znalazł z tą różnicą, że znalazł ją jeszcze na trzech innych przedmiotach, na których znawcy warszawscy krwi nie znaleźli.

Zkolei rzeczoznawca wyjaśnia, że niema wątpliwości co do opinii prof. Hirschfelda, sądzi jednak, że prof. H.

nie wiedział, że chusteczka była zamoczona i wykrecona. Wkońcu prof. Olbrycht podkreślił, że przy pomocy bardzo czułych metod znalazł ślady krwi tam, gdzie w Warszawie ich nie stwierdzono.

Zkolei obrońcy zasypali znawcę grudem pytań

Kultura polemiki.

W odpowiedzi prof. Olbrychtowi opanowany i skupiony prof. Hirschfeld w właściwy sobie sposób pościł kultury replikuje, zaznaczając, że właściwie kwestyj podniesionych przez prof. Olbrychta nie należało poruszać na sali sądowej.

Następnie prokurator wypytuje prof. Olbrychta o jego zdanie co do działalności Instytutu badania żywności. Pytaniu temu sprzeciwia się stanowczo w imieniu obrony mec. Axer, stając na stanowisku, że prof. Olbrycht nie jest kontrolerem, ale tylko biegłym. Po dłuższej naradzie Trybunał przyznaje słusność obrońcom.

Następnie obrońcy stawiają szereg pytań biegłemu dr. Żmigrodowi.

Przewodniczący przeciw obrońcy.

Podczas przesłuchiwania dr. Żmigroda mecenas Ettinger pyta, jak należy rozumieć, że prof. Olbrycht znalazł krew już po uprzednim badaniu przez innych biegłych. Gdy wreszcie po szeregu innych pytań i odpowiedzi dr. Żmigroda Trybunał dopuszcza to pytanie, mecenas Ettinger oświadcza, że uważa to pytanie za bezprzedmiotowe, gdyż zostało w międzyczasie wyczerpane przez odpowiedzi dr. Żmigroda.

Przewodniczący każe zaprotokołować, że obrońca cofnął pytanie jako niestosowne. Obrońca Ettinger zrywa się oburzony i stwierdza, że pytanie jego było zupełnie stosowne, ale po wyjaśnieniu sprawy stało się bezprzedmiotowe.

Obrona Instytutu badania żywności.

Następnie zabrał głos dr. Żmigrod, stając w obronie atakowanego na rozprawie Instytutu badania żywności w Warszawie. Szczególnie odparowuje ataki prof. Olbrychta, który ustawicznie zarzuca swoim przeciwnikom jakieś niedokładności. Stwierdza on: „my zrobiliśmy wszystko co do nas należało. Prof. Olbrycht mówi o jakiejś metodzie ultrafioletowej, o której w literaturze niema najmniejszej wzmianki, nawet w najnowszym dziele prof. Wachholza. Krytyka prof. Olbrychta w odniesieniu do naszego Instytutu jest pierwsza i jedyna w swoim rodzaju.

Po blisko godzinnej przerwie prof. Olbrycht odpowiada dr. Żmigrodowi, stwierdzając z całym tupetem, że badania jego wykazały brak elementarnych zasad w przeprowadzeniu badań przez znawców warszawskich.

Listy osób nieobecnych.

Na replice prof. Olbrychta zamknięto przewód sądowy. Odczytano jeszcze tylko zeznania kierownika obserwatorium astronomicznego Politechniki oraz posterunku meteorologicznego VI. pułku lotniczego, oba pisma stwierdzają, że noc z 20 na 31 grudnia 1931 była jasna. Następnie odczytano pismo biegłych ze Lwowa prof. Westfalewicz i dr. Opieńskiego, żalących się na to, że nie dopuszczono ich do odpowiedzi prof. Hirschfeldowi i dr. Żmigrodowi. Następnie odczytano pismo Sądu grodzkiego we Lwowie, stwierdzające, że na willi Zaremby ciąży dług w wysokości 3500 dolarów i 75 tysięcy zł. Następnie odczytano skargę Lusii Zaremby przeciw egzekucji sądowej dokonanej na ruchomościach Zaremby. Skarga ta stwierdza, że nieruchomości należą do skarżacej. (W rzeczywistości była to mistyfikacja prawna, gdyż wszystkie meble były przecież własnością Lusii Zaremby, a Lusja proces ten jak wiadomo, przegrała).

Z SALI SADOWEJ.

Potworne morderstwo.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Oteksa Waseczko, 63-letni włościanin z Niedzwiedzi w powiecie Żółkiewskim, oskarżony o morderstwo. Mianowicie według aktu oskarżenia Waseczko miał w dniu 11 lipca ubiegłego roku wrzucić do studni dwóch swoich nieślubnych chłopczyków półtorarocznych bliźniaków, Wasyla i Jana Dobuszów, którzy w kilka minut ponieśli śmierć.

Jak wykazały dochodzenia Oteksa Waseczko, właściciel kilkomorgowego gospodarstwa, żonaty utrzymywał nie-dozwolony stosunek z wdową Anną Dobusz, czego owocem byli wspomniani bliźniacy. Ponieważ Waseczko nie chciał płacić alimentów, Dobuszowa zaskarżyła Waseczkę do Sądu i proces wygrała. Oburzony tem Waseczko wpadł do mieszkania w chwili gdy Dobuszowej nie było w domu, porwał dzieci, wrzucił je do pobliskiej studni i

utopił. Świadkiem tej zbrodni była 6-cio letnia córka Dobuszowej Zofia, która widziała, jak oskarżony po popełnieniu zbrodni uciekał od strony zagrody Dobuszowej do wsi.

W dniu 25 października ub. r. Waseczko stał przed sądem przysięgłych i w myśl werdyktu skazany został na 7 lat więzienia.

Na skutek wniesienia kasacji Sąd Najwyższy zmniejszył wyrok i kazał Waseczkę poddać badaniom psychiatrów.

Badania wykazały, że Waseczko jest zwyrodniały i posiada zmniejszoną odpowiedzialność, może jednak odpowiadać za czyn.

Wczorajsza rozprawę prowadził S. O. dr. Dworzak, oskarżał prokurator dr. Kuhn, bronił dr. Hankiewicz.

W myśl wendyktu przysięgłych potwornego mordercę skazano na 8 lat więzienia.

W poszukiwaniu nieuchwytnego mordercy.

Sprawa znalezienia mordercy dozorcowej przy ul. św. Antoniego, stanowi dla kryminalistyki lwowskiej zagadnienie może nawet ciekawsze, niż sprawa Gorgonowej. Morderca bowiem nie zostawił żadnych najmniejszych nawet śladów swej obecności. Do tej pory również nie znaleziono narzędzia zbrodni. Na aresztowanym Pawłowskim nie ciąży żadna konkretna poszlaka poza podejrzeniem czysto hipotetycznym. W sprawie tej w dalszym ciągu prowadzi się intensywnie śledztwo. Wczoraj rano w związku z tą sprawą aresztowano przyjaciela Pawłowskie-

go, niejakiego Stanisława Dudyka. Zaraz został on przesłuchany, wnet jednak wypuszczono go na wolność. W południe odbyła się sekcja zwłok zamordowanej Sołtysowej. Ustalono widoczne od razu trzy rany zadane siekierą: przez policzek, nos i czoło. Do prowadzącego śledztwo sędziego dra Machety miało się zgłosić wczoraj dwóch osobników i złożyć rewelacyjne zeznania w sprawie morderstwa. Ze względu na dobro śledztwa, epizod ten trzymamy jest w ścisłej tajemnicy.

List z Przemyśla.

Fiasko Brodzisza. — Sukces rewii lokalnej. Nowy bank. — Lista obrońców w procesie spirytusowym.

Impreza rewijowa A. Brodzisza i występującego z nim zespołu scenicznego, w którego skład wchodziły głośne nazwiska, nie cieszyła się powodzeniem. Sala b. teatru Polskiego okazała się zbyt za przestronną, publiczności zjawia się stosunkowo niewiele. A szkoda, bo zespół dobry i utrzymujący na odpowiednim poziomie, zasłużył sobie na coś więcej, pomimo, że daje rzeczy lekkie i nie obce słowom inteligentnym.

Wielkiem i niezmiennym powodzeniem może się poszczycić rewia „Halo - Fredrum”, która na serii przedstawień zgromadziła tłumy publiczności żywo oklaskującej poszczególne punkty doskonałego programu, pełnego humoru i aktualności.

Nowo założony spółdz. Bank Mieszczański przy ul. Mickiewicza 2, kontynuować będzie, jak słychać, świetne tradycje b. Tow. Zal. Rolnego. Na czele B. M. jako zarząd stoją pp.: Michał Bystrzycki, Jul. Szancer, i Józef Kaszuba. Trafny ten wybór przyczyni się niewątpliwie do powodzenia nowej instytucji.

Rozprawa przeciw 24 oskarżonym o nad użycia spirytusowe na szkodę Skarbu Państwa, o których niedawno pisało „Słowo Polskie”, została wyznaczona na 6 czerwca b. r. Potrwa ona co najmniej trzy tygodnie.

Obrony podjęli się m. i. jak słychać wytrawni i ceniony komendant prawa polskiego, adw. dr. Leon Peiper, obrońca w licznych głośnych procesach kryminalnych, adw. dr. L. Landau, (ze Lwowa), znany jako zastępca w szeregu procesów sensacyjnych, adw. dr. Ad. Frim i dr. L. Grossfeld, których nazwiska niemal stały przynosi przemyska kronika sądowa jako obrońców w sprawach karnych.

Nowy tom materiałów Komisji dla usprawnienia administracji publicznej.

Wyszedł z druku tom VIII. Materiałów Komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów, zawierający projekt ustawy o ustroju m. st. Warszawy i woj. stołecznego. Projekt ten nie był jeszcze podany do decyzji plenium orzekającego Komisji, a opublikowanie projektu ma niewątpliwie na celu poddanie go opinii publicznej przed ostateczną decyzją Komisji i w ten sposób — zebranie wyczerpującego materiału dla decyzji Rządu.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Wykopaliska.

Koło miejscowości Maszyczy w Bośni, wieśniacy odkopali amforę rzymską, za wierającą starożytnie monety złote i srebrne ogólnej wagi 7 kilgr. W miejscu tem podjęto dalsze poszukiwania, które doprowadziły do odkrycia ruin starożytnego miasta. Znalezione przytem wiele przedmiotów, posiadających wielką wartość archeologiczną. Znalezione obiekty złożono w muzeum w Banialuce.

W miejscowości Lomello podczas kopania rowów w winnicach natrafiono na gliniany garnek, zawierający 86 złotych monet. Z tych ostatnich 70, jak się okazało, należy do rzadkich okazów florenów Rzeczypospolitej Florenckiej; po jednej stronie widnieje prymitywny wizerunek św. Jana Chrzciciela, a po drugiej lilia florencka z napisem: „Florentia”. Floreny te wybite zostały w mennicy florenckiej w 125 roku, są doskończenie zachowane i ważą 3 i pół grama każdy. Pozostałe monety są dukatami z czasów Karada IV Szwabskiego z XIII stulecia. Po jednej stronie widnieje krzyż grecki z napisem: „Comandus Rex”, a po drugiej symboliczne wrota miasteczka z napisem: „Juana”.

Związki kulturalne polsko-rumuńskie

Istniejąca od lat kilku we Lwowie Liga Polsko-Rumuńska, zorganizowana dzięki usilnym staraniom Polaków z Bukowiny z profesorami dr. E. Biedrzyckim i St. Przeździeckim na czele, którzy jako wiceprezisi Zarządu tej instytucji walczyli pomagali w pracy prezesowi prof. Uniw. K. Chylińskiemu rozciągała przytoczona działalność na polu zbliżenia obu sąsiednich narodów. Rozwijające się w ciągu wieków od czasów Kazimierza Wielkiego związki kulturalne polsko-rumuńskie przybrały na mocy po wojnie światowej a solidarność między obu narodami znalazła wyraz w sołtzu, który doszedł do skutku między obu państwami prawie bezpośrednio po zawarciu zawieszenia broni. Do pogłębienia tych przyznych stosunków przyczynia się także coraz wydatniej praca obu narodów, szczególnie zaś lwowska, która chętnie zamieszcza bieżące i okolicznościowe artykuły i notatki, nieraz z odpowiednimi ilustracjami. Od szeregu lat istnieje polsko-rumuńskie porozumienie prasowe ze stałymi zarządami w Bukareszcie i w Warszawie i z dorocznymi zjazdami.

O tej współpracy obu zaprzyjaźnionych

narodów w dziedzinie kulturalnej wygłosił już kilka odczytów wiceprezes Ligi Polsko-Rumuńskiej, dr. E. Biedrzycki. Chcąc dać wgląd w te stosunki społeczeństwu polskiemu, wydał ten odczyt w formie zwieszłej i dostępnej nakładem Zarządu tej instytucji (druk. K. Doroszyńskiego, ul. Ossolińskich 15). Obraz tych związków kulturalnych między Polską a Rumunią składa się z dwóch części. W pierwszej, obejmującej czas przedwojenny, autor korzystał z niektórych dzieł, omawiających to zagadnienie. Bibliografię wyczerpującą podał na końcu broszury. W części drugiej, która omawia czasy powojenne do chwili obecnej, oparł się głównie na wspomnieniach i zapiskach własnych.

Ta przytoczona książeczka zasługuje na gorące polecenie i jak największe rozpowszechnienie, aby zainteresowała tak aktualnym dziś zagadnieniem szerokie kręgi naszego społeczeństwa i uświadomiła potrzebę pogłębienia wzajemnej znajomości i dobrych stosunków sąsiedzkich. A jeśliby pobudziła kogoś do samodzielnych na tem polu badań, spełniłaby pragnienie autora.

stp.

Letni czas.

W niedzielę dnia 9 b. m. o godz. 2 popoł. na wszystkich zegarach w Anglii przesunięto wskazówki o godzinę naprzód, zgodnie z ustawą parlamentarną o czasie letnim z r. 1925.

Według tej ustawy angielskiej, która stała się wzorem i dla innych krajów, czas letni rozpoczyna się w niedzielę o godz. 2 po północy po trzeciej sobocie kwietnia, z tym wyjątkiem, że jeśli dzień ten przypada na Wielkanoc, wówczas początek czasu letniego cofa się o jeden tydzień, na niedzielę następującą po drugiej sobocie kwietnia. Ponieważ w roku bieżącym zachodzi ten właśnie wypadek, czas letni rozpoczął się w drugą niedzielę kwietnia, t. j. dnia 9 b. m. Skasowanie czasu letniego przypada na niedzielę po pierwszej sobocie październikowej, o godz. 3 po północy (czyli o godz. 2 po północy według czasu Greenwich).

Poraz pierwszy zastosowali czas letni Niemcy w czasie wojny światowej w r. 1916, co dotyczyło również i Polski, okupowanej wówczas przez wojska niemieckie i austriackie. Później zastosowała czas letni Anglia i inne państwa europejskie. Projektodawcą czasu letniego, angielski architekt William Willett, umarł na rok przed wrodzeniem w życie tej reformy.

Po wojnie europejskiej, tylko niektóre państwa zachowały czas letni, jak Anglia (od r. 1925), Francja (1923), Holandia i Belgia (1923), Hiszpania i Portugalia (1926), Nowa Zelandia (1927) i Unia Sowiecka (1930). Meksyk obserwuje czas letni przez cały rok. W U. S. A. czas letni obowiązywał w niektórych Stanach tylko przez jeden rok, od r. 1918 do 1919, obecnie zaś obserwują go zaledwie dwa stany: Massachusetts i Rhode Island.

M. D.

Zmiany w modzie męskiej.

Ubiór męski jest dziedziną, w której najtrudniej o zmianę. Wszystko na świecie podlega ewolucjom i rewolucjom — nie mówiąc już o stroju kobiet, który zmienia się, jak wiosenna pogoda — natomiast panowie wierni są swemu niezbyt zresztą pięknemu i niezbyt wygodnemu umundurowaniu, obowiązującemu z małymi odmanami od kilkudziesięciu lat.

Te drobne odmiany są zjawiskami upragnionymi dla krawców męskich, oraz dla posłusznych rozkazom mody elegantów, którzy — zwłaszcza w Londynie — kopiują wiernie każdy nowy pomysł, na jaki wpadnie dyktator mody, książę Walji. W ciągu paru dni zjawiają się w takim samym stroju, który potem naśladowany bywa przez cały świat.

Wtajemniczeni zdradzają obecnie kilka najnowszych sekretów księcia Walji na najbliższy sezon. Zamierza on wprowadzić jako strój tenisowy, jaszkawo czerwoną koszulę z białym, półsztywnym kołnierzykiem, do tego czarny lub żółty krawat, oraz szal, zakończony pętlicą, przez którą przeciąga się drugi jego koniec, tak, iż w czasie gry nie można go zgubić.

W stroju wieczorowym zarzucone być mają miękkie koszulki, natomiast pojawią się nowości: sztywne kołnierzyki z okrągłymi brzegami, przyszyty do kołnierza. Wdziewa się taka koszulka wraz z kołnierzykiem jak surdut i zapina na guziki patentowe, unikając kłopotów ze spinkami. Na razie koszulki takie, zamawiane na miarę, są dość drogie. Mo-

ga być zaledwie raz użyte, gdyż kolnierz szybko się brudzi. Drugą nowością jest biała frakowa kamizelka z jednej sztuki, zapinana z tyłu na sprzączkę.

Zamiast pyjamy, która stała się już przywilejem pań, nosić będą panowie szlafrok, długie do ziemi z jedwabiu, wełny lub bawełny, przepasane pasem z tej samej materji innego koloru.

Szkolenie harcerzy w szkole szybowcowej w Polchnie.

W dniu 10 b. m. rozpoczął się pierwszy kurs w szkole szybowcowej w Polchnie. W kursie bierze udział około 30-tu harcerzy, którzy udadzą się na wielki międzynarodowy zlot skautowy pod Budapesztem i zademonstrują tam loty na szybowcach. Kierownikiem szkoły jest p. Tadeusz Ciastula, kierownik sekcji szybowcowej Aeroklubu Warszawskiego. W najbliższym czasie odbędzie się w Polchnie dalsze kursy według programu, uzgodnionego z okręgowym komitetem szybowcowym.

Jednocześnie w miejscim ośrodku szybowcowym Aeroklubu Warszawskiego na lotnisku mokotowskim rozpoczęły się loty szybowcowe na aparatach bezsilnikowych, holowanych przez samochód. Loty odbywają się pod kierownictwem p. Oleńskiego na szybowcach „Wrona” i „Czajka”.

„Pułaski” Batowskiego przed wystąpieniem do Ameryki

Wielka kompozycja historyczna jednego z najwybitniejszych polskich batalistów, art.-mal. Stanisława Batowskiego, przedstawiająca Śmierć Pułaskiego pod Savannah, jest już zupełnie ukończona. Obraz zostanie wraz z „Zadwórzem” tegoż artysty w najbliższych dniach wysłany do Ameryki; w celu umieszczenia go w pawilonie polskim na wystawie światowej w Chicago.

„Śmierć Pułaskiego” odznacza się zarówno rozmachem i świetnym uchwyceniem ruchu, zwłaszcza koni, jak też wyrazistością postaci. Na pierwszym planie postać bohatera polskiego na spienionym koniu, wspiętym na tylnych nogach, słania się z wyrazem śmiertelnej determinacji w oczach. Po obu stronach widnie wojska amerykańskie i francuskie w bitewnej kurzawie. Prof. Batowski pracował nad obrazem pół roku.

W drugi dzień świąt odbyła się w pracowni artysty wystawa przed wysłaniem go do Chicago. Oberżało „Śmierć Pułaskiego” kilkadziesiąt osób, wśród których jawili się także arcybiskupi ks. dr. Twardowski i ks. dr. Teodorowicz, liczni przedstawiciele władz, oraz elita naszego świata artystycznego i towarzyskiego. Obraz będzie można oglądać jeszcze parę dni.

(mg.)

II-gi tom pamiętników Marii Kasprovczowej.

Pamiętniki Marii Kasprovczowej, składające się z notatek spisywanych z dnia na dzień, równoległe z biegiem samego życia, są niezwykle cennym dokumentem ze względu na nieznaną, intymny materiał biograficzny, dotyczący znakomitego poety naszego, Jana Kasprovcz.

Wydany obecnie tom drugi, obejmujący ostatnie cztery lata życia poety, zawiera okres jego życia, w którym powstały: najcudowniejsza „Księga ubogich” i „Mój świat”, utwór zawierający cały światopogląd poety, jego wyznanie wiary.

Drugi tom „Dziennika” jest jednocześnie historią powstania domu Kasprovczów na Harendzie, tej Harendzie, o której nikt nie wiedział, póki nie osiadł w niej Kasprovcz, a która odłód przeszła do historii drogi dla narodu wspomnień i pamiętek.

Ostatnie kartki „Dziennika” żony poety w minorowych akordach śmierci, mówią o ostatnich chwilach Kasprovcza, o jego rozstaniu się z otaczającym go światem i ludźmi.

Historia tych dni, historia tych lat drugiego małżeństwa Kasprovcza, ujęta kunsztownie przez autorkę w opisy zdarzeń codziennych żyje w „Dzienniku” swem własnym życiem i mówić będzie każdemu rozumnemu czytelnikowi jakim poeta Kasprovcz był człowiekiem.

Z Wydziału Wojewódzkiego w Stanisławowie.

Uh. tyg. odbyło się 48 posiedzenie stanisławowskiego Wydziału Wojewódzkiego pod przew. zast. wojewody Czerwińskiego. — Na posiedzeniu zatwierdzono budżet pow. związku komunalnego herodeńskiego na rok 1933/34. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdania rachunkowe z wykonania budżetu miasta Strzyna za rok 1931/32 i powiatowych związków komunalnych w Kosowie, Kaluszu, Rohatynie i Siatynie.

W związku ze zniesieniem pow. bohorodczanckiego zatwierdzono zmianę statutu komunalnej Kasy Oszczędności pow. stanisławowskiego, która założyła w Bohorodczanach swą filię. Dalej zatwierdzono uchwałę Rady miasta Stanisławowa w sprawie hipotecznego zabezpieczenia długoterminowej pożyczki 380.000 zł, zaciągniętej w Banku Gosp. Krajowego i uchwałę tejże Rady, która darowano część gruntu miejskiego Tow. gimn. Sokół I. w Stanisławowie. Wreszcie załatwiono szereg odwołań naczelników gmin przeciw zawieszeniu ich w urzędowaniu i t. d. — Ogółem załatwiono około 30 spraw, które znalazły się na porządku dziennym.

d.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Zjazd neofilologów w Krakowie.

W tych dniach odbył się w Krakowie drugi zjazd neofilologów polskich. Obrady toczyły się w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po przemówieniach powitalnych wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego i Ministra W. R. i O. P., oraz nestorów neofilologii polskiej prof. Porębowicza i Zdzichowskiego. Zjazdowi przewodniczył prof. Dybowski. Wygłoszono szereg referatów. Pod koniec zjazdu uchwalono rezolucję domagającą się ułatwienia neofilologom studjów zagranicznych oraz wezwaniem do wszystkich neofilologów polskich do intensywnej pracy nad przystosowaniem nauczania do nowych warunków.

Rozbudowa Rzymu i okolic.

Stosownie do tradycji z lat ubiegłych w dn. 21 kwietnia z okazji święta założenia Rzymu (Natale di Roma) odbędzie się inauguracja parku publicznego w Castel Fusano oraz drogi samochodowej pomiędzy dawną Ostją a parkiem i nadbrzeżem Lutazio Catullo w nowej Ostji. Ponadto w samym Rzymie odbędzie się otwarcie rozszerzonej via dell'Impero, przy której zburzono trójkąt pomiędzy Forum Trajana i Augusta a Forum Cezara, odsłaniając widok na całokształt ruin dawnych forum imperialnych.

Wielki festival taneczny w Warszawie.

Jednocześnie z I-szym międzynarodowym konkursem tańca artystycznego, który odbędzie się w Warszawie na początku czerwca r. b. z udziałem pierwszorzędnych artystów zagranicznych, odbędzie się w Warszawie wielki reprezentacyjny festival tańca artystycznego.

Festival ma na celu przedstawienie poziomu sztuki tanecznej w Polsce na najpiękniejszych przykładach z repertuaru scen polskich oraz wybitniejszych szkół tańca. W/g projektu, opracowanego przez komisję artystyczną międzynarodowego konkursu tańca artystycznego, program festivalu przedstawiać się będzie w sposób następujący:

Uroczyste przedstawienie baletowe o repertuarze polskim rozpocznie w Teatrze Wielkim festival taneczny, który jednocześnie stanowić będzie wstęp do międzynarodowego konkursu tańca artystycznego.

Następnie odbędzie się wieczór tańców polskich w teatrze na wyspie w Łazienkach. Udział w tym przedstawieniu wezmą obok tancerzy zawodowych również i zespoły ludowe regionalne. Przedstawienie to będzie pierwszym na szeroką miarę zakrojonym pokazem regionalnej sztuki tanecznej w Polsce.

Trzeci wieczór festivalu poświęcony będzie tańcom zespołowym różnych rodzajów tańca artystycznego. Udział w tym konkursie wezmą najwybitniejsze zespoły taneczne. Opracowanie szczegółowego programu festivalu powierzono zostało przez komitet spe-

Biały kruk.

Do dnia dzisiejszego prawie wszystkie większe miasta wschodnio-pruskie mianowały kanclerza Hitlera swym honorowym obywatelem. Poza tym w licznych miastach przemianowano nazwy ulic, placów i szkół imieniem Hitlera. Wyjątek stanowi dotychczas miasteczko Byszynek na Warmji, gdzie rada miejska głosiła centrowość i partji robotniczej odrzuciła wniosek magistratu przechrzczenia tamtejszej szkoły miejskiej na Hitterschule.

O konieczny optymizm.

W ostatnich czasach na łamach prasy, oraz w oświadczeniach niektórych przedstawicieli sier gospodarczych pojawiła się teza, iż wyjście Polski z kryzysu przed innymi krajami nie jest wskazane. Jako argument na poparcie tezy tej przytaczano niebezpieczeństwa, grożące nam na odcinku obrotów handlowych i płatniczych z zagranicą. Oczekując bowiem, iż w związku z poprawą konjunktury nastąpiłoby zwiększenie przywozu, „przeciwnicy ożywienia gospodarczego” obawiali się, czy nasz bilans płatniczy wytrzymałby napór zwiększonego przywozu, który nie mógłby być zrównoważony ani zwiększeniem wywozu, wobec trwania depresji na rynkach zagranicznych, ani też dopływem kapitałów zagranicznych — wskutek nadal trwającej na rynkach światowych nieufności; do lokat kapitałowych.

Pomijając fakt, że argumentacja tego rodzaju nie wydaje się być uzasadniona rzeczowo, sama możliwość poważnego wysuwania tego rodzaju defety-

cznej tezy świadczy o tem, jak głęboko w życie gospodarcze, oraz w społeczeństwo przeniknęła psychoza deflacji i depresji. Nawskróś ujemne ustosunkowanie się do problemów gospodarczych, pasywnizm ekonomiczny, to zgrubne zjawiska, które niewątpliwie utrudniają wyjście z kryzysu i z klęsmi po jego przeszło trzechletnim trwaniu walczyć należy z całą bezwzględnością.

Defetystyczna teza o „potrzebie depresji”, zapoznaje niewątpliwie istniejący fakt, iż zarówno na płaszczyźnie światowej, jak zwłaszcza w Polsce istnieją już obiektywne warunki, jeżeli nie dla powrotu pełnej pomyślności gospodarczej, to dla lekkiej, lecz trwałej poprawy konjunktur. Obecne przesilenie trwa już 3 i pół roku, a więc okres prawie niespotykany w historii gospodarczej świata. Proces deflacji na odcinku produkcji, obrotów i cen osiągnął niebywałe silne rozmiary. Naogół rozmiary produkcji i obrotów, oraz poziom cen obniżyły się poważnie po-

niżej poziomu przedwojennego.

Procesy deflacji sięgnęły w Polsce głębiej, niż gdziekolwiek, doprowadzając częściowo do sanacji życia gospodarczego i stwarzając podstawy do wyzyskania poprawy konjunktur, mimo osłabienia gospodarki — dzięki zachowaniu ulepszonych jej podstaw, oraz ram organizacyjnych życia gospodarczego. Konkurencyjność wytworów polskich na rynkach światowych została w toku depresji nie tylko utrzymana, ale i zwiększona. Stało się to dzięki samoczynnemu gwałtownemu spadkowi cen artykułów rolniczych, a w części samoczynnemu, a w części narzuconemu spadkowi cen artykułów przemysłowych. Spadek cen w Polsce w ciągu ostatnich 3 lat był naogół silniejszy, niż w innych krajach. Wskaźnik ten obniżył się bowiem w okresie od r. 1929 do r. b. z 97 do 56, podczas, gdy równocześnie w Anglii ze 136 do 98, we Francji z 611 do 390, w Stanach Zjednoczonych z 95.3 do 62. Fakty te — same przez się ujemne — stwarzają jednak, dzięki zachowaniu nietkniętych podstaw życia gospodarczego, a więc stałości waluty, zdrowej gospodarki finansowej, pewne możliwości wyzyskania poprawy konjunktur.

Na drodze deflacji niepodobna kroczyć w nieskończoność i następuje moment, kiedy dalsze kurczenie wartości gospodarczych nominalnych i realnych doprowadzić musi do znieszczenia samej substancji gospodarczej. Do granicy tej niewątpliwie przybliżyliśmy się o ile nieosiągnęliśmy jej. Każdy dalszy spadek produkcji i obrotów, to zmniejszenie zasobu naszych sił żywotnych, podważanie kalkulacji produkcyjnej osłabienie podstaw naszego wywozu — spowodowanie poziomu życiowego szerokiej mas ludności poniżej minimum głodowego.

Odwrotnie poprawa konjunktur, chociażby odosobniona, niezależna od innych krajów (w możliwości której niepodobna wierzyć poważnie, wobec współzależności gospodarczej na płaszczyźnie światowej), to wzmocnienie naszego organizmu gospodarczego. Napór zwiększonego nawet importu mógłby wówczas z łatwością być zniwelowany przez właściwą politykę handlową, a wywóz wzrósłby niewątpliwie — mimo trudności na rynkach zagranicznych — wobec wzmocnienia jego podstaw, wskutek zwiększonego do pływów środków pieniężnych do produkcji. Wówczas byłoby również realne nadzieje na pozyskanie poważniejszych kapitałów zagranicznych, których nadmiar na rynkach zachodniej Europy szuka jedynie rentowności — szukałby jej niewątpliwie także w Polsce, zwłaszcza wobec zmiennej sytuacji w Niemczech. Wszelkie operacje i posunięcia, zmierzające do poprawy konjunktur, jak forsowanie robót publicznych, akcja interwencyjna w kierunku podniesienia cen rolniczych, które będziemy mogli podjąć na większą skalę dopiero w okresie poprawy gospodarczej, przyniesie nam rzeczywiste korzyści i pobudzi tempo procesu gospodarczego.

Zamiast próżno zderzyć szkodliwy pesymizm, należy zdać sobie sprawę, iż jedynie zdrowy i konieczny optymizm stworzyć może ten zasób sił moralnych i prężności twórczej, który niezbędny jest dla powodzenia wszelkiej akcji ożywienia gospodarczego. Młody organizm gospodarczy Polski, zdrowy w swej budowie i pelen wiekich niewyzyskanych możliwości, ma prawo — więcej, niż jakkolwiek inny — na optymizmie tym budować swoją przyszłość.

A. C.

Polska faryfa celna w języku francuskim.

Nakładem tygodnika „Polska Gospodarcza” wyszedł z druku francuski przekład nowej polskiej Taryfy Celnej, która w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23 sierpnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85), chodzi w życie dnia 11 października 1933 r.

Muzyka polska w Amsterdamie.

Holenderskie Stowarzyszenie Muzyki Współczesnej urządziło w Amsterdamie koncert współczesnej muzyki polskiej. Koncert ten zorganizowany został pod protektoratem p. Posła Rze-

czypospolitej w Hadze jako jeden z koncertów, zainicjowanych przez stałą Komisję międzynarodowej wymiany koncertów.

Koncert był poprzedzony przemówieniem p. Posła R. P. dr. Babińskiego, który podkreślił znaczenie tej inicjatywy, mającej na celu zapoznawanie wzajemne narodów z dorobkiem muzycznym poszczególnych krajów, mówił o wórczości polskich muzyków doby dzisiejszej i o roli i znaczeniu naszych szkół muzycznych etc.

Program zawierał utwory Szymanowskiego, Jerzego Fitelberga i Tansmana.

Prasa wyraża się bardzo pochlebnie o koncercie polskim. W szczególności pełne uznania są krytyki wielkich dzienników „De Telegraaf” i „Nieuwe Rotterdamse Courant”, które podkreślają duże walory wykonanych utworów.

Program radiowy.

Czwartek, 20 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Komunikat Meteorologiczny Głównej Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego. 13:20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Muzyka z płyt gramof. 15:35: Audycja dla dzieci: „Niespodzianka” w/g Porazińskiej w opr. cioci Ady. 14:48: Muzyka z płyt gramof. 16:25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Ukochania przyrody ojczyznej”). 17: Trans. z Warszawy. Odczytanie wierszy do konkursu poetów. 18:20: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 18:25: Koncert kameralny. Pieśni na śpiew solowy, skrzypce i fortepian. 19: Feljeton literacki p. Idy Wieniewskiej 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Opowiadanie w narzeczcu sandemierskim Młodożyńca, p. t.: „Lyka”. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Adam Stromberg (klarnet) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 21:30: Trans. z Warszawy. Słuchowsko „Rozwód” w/g Zdzisława Marynowskiego. 22:15: Muzyka taneczna z Warszawy. 22:55: Komunikaty. 23—24: Transmisja muzyki tanecznej z teatru - variete „Bagatela” we Lwowie.

Piątek, 21 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom.

Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Lwowska Chwilka Morska i Kolonialna. 15:35: „Dwugłos polski o literaturze sowieckiej” — wygl. p. Teodor Parnicki. 15:50: Muzyka z płyt gramof. 16:20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja”) „Zjednoczenie Niemiec” — wygl. prof. Janusz Iwaszkiewicz. 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Zagadnienia higieniczne”): „O przebiegach włośniennych” — wygl. dr. Józef Stein. — 17: Trans. z Warszawy. Koncert Reprezentacyjnej orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 17:55: Odczytanie programu na dzień następnny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów: „Odrodzenie Państwa polskiego”, odczyt III-ci wygl. dr. Wacław Lipiński. 18:20: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 18:25: Trans. z Warszawy. Odczytanie wierszy zakwalifikowanych przez jury do konkursu poet. 19:05: „Kobieta ze spadochronem”, feljeton lotniczy wygl. p. Helena Wolska. 19:20: Rozmaitości i płyty. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna dr. Alicji Simonówny. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. orkiestry filharm. pod dyr. Oscara Frieda i Szymon Goldberg (skrzypce). W przerwie trans. z Warszawy. Feljeton literacki: „Pieśniarz powstania styczniowego” (Mieczysław Romanowski) — wygl. p. Michał Natęcz-Dobrowolski. 22:40: Wiadomości sportowe. 22:45: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 22:50: Przerwa. 22:55: Komunikaty. 23—24: Trans. z Krakowa. Muzyka taneczna w wyk. orkiestry H. Gołda.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, 19 kwietnia.

Dolar w godzinach porannych 8'83 zł. obniżył się następnie na 8'77; w południe notowano tylko 8'70 zł. — Uspokojenie rezerwowane, naogół podaż przewyższa popyt.

W dewizach chwilowo zastój przy kursach chwilowych i niestabilnych.

Na Giełdzie akcyjnej płacono za 8 proc. dol. listy zastawne Tow. Kred. Ziemięskiego 33-letnie 42'30 za 100.

Pozatem uspokojenie spokojne.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA.

Sytuacja wyczekująca przy nastroju powściągliwym.

Pszonica i mąka pszenna wykazują zwyzkę cen.

Tendencja naogół zwyżkowa.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, dnia 19 kwietnia, (G)

Dewizy (tranzakcje).

Belgia 124.40, Holandia 360.35—360.50, Londyn 30.73—30.75, N. Jork 8.76, N. Jork — kabel 8.77, Paryż 35.11, Szwajcaria 172.35, Gdańsk 17.06, Sztokholm 162.50, Włochy 45.90.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, znacznie słabsza dla dewizy na Nowy Jork, mocniejsza dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.75, Rubel złoty 4.74, Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210.65, Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 209.25.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 41.60, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 53.63—54.25—53.38, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 101.50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna seriowa 107, 4 proc. państw. pożycz. premj. dolarowa 55.25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 44, 6 proc. pożyczka dolarowa 55.88—55.50, 7 proc. listy zastawne BGK 83.25, 7 proc. obligacje BGK 83.25, 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 41.63—40.75—41.25, 8 proc. listy zastawne BGK 9, 8 proc. obligacje BGK 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 75.

Tendencja słabsza dla pożyczek państwowych, niejednolita dla listów zastawnych. Obroty akcjami bardzo małe. W obrotach prywatnych 8 proc. pożyczka Dillonowska 63 i jedna czwarta do 62 i trzy czwarte.

Nagroda muzyczna miasta stołecznego Warszawy.

Termin posiedzenia Sadu Konkursowego dla przyznania w roku bieżącym nagrody muzycznej m. st. Warszawy w wysokości 5.000 zł. wyznaczony został na dzień 19 kwietnia r. b.

Do Sadu konkursowego wchodzi: wiceprezes Rady miejskiej — Maurycy Mayzel — przewodniczący, prezydent miasta — Zygmunt Stomilski — jako zastępca, radni: Kazimierz Neronicz - Szpilewska i Walery Rudnicki, oraz pp. Tadeusz Mayzner — delegat Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publ., Perkowski Piotr — delegat Stow. Kompozytorów Polskich, Kaden - Bandrowski Juliusz — delegat Warszawskiego Tow. Muzycznego, Morawski Eugeniusz — delegat Państwowego Konser-

watorium Muzycznego, Mazurkiewicz Tadeusz — delegat Opery Warszawskiej, Cichocki Wiktor — delegat Filharmonii Warszawskiej, Natanson Stanisław — delegat Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy.

Nagroda muzyczna m. st. Warszawy bywa przyznawana corocznie za działalność muzyczną w zakresie kompozycji, wirtuozostwa, krytyki, działalności pedagogicznej, albo za jedną wielką kompozycję — operę, symfonię, koncert — wystawione na scenie lub estradzie w ciągu ostatnich 3-ech lat.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

Akcyjny Bank Hipoteczny

Stan per 31/3 1933.

4 1/2% listy konwersyjne . . . zł. 6,417.150—
4% listy konwersyjne . . . zł. 4,090.600—
4 1/2% listy konwer. Banku Małopolskiego . . . zł. 322,846'25
5% listy zastawne dolar. dol. 2,100.000—
Wkłady oszczędności . . . zł. 9,231.900'94

Znowu krew na ulicy Szajnochy.

Na słynnej z awantur ulicy Szajnochy, która niedawno była terenem zamordowania studenta Grotkowskiego, wczorajszej nocy rozegrała się znowu krwawa awantura. Do osławionego baru „Eldorado“ przyszedł niejaki Władysław Szewczuk. Gdy przy stoleku pił alkohol, przystąpił do jakiegoś osobnika i uderzył go kilkakrotnie w twarz. Powstała obrzymania awantura i przeniosła się wnet na ulicę. Tutaj napastliwy osobnik uderzył kilkakrotnie Szewczuka nożem, a dopiero właściciel „Eldorado“ Hel położył koniec krwawej masakrze. Ciężko rannego Szewczuka odwieziono do szpitala.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO SOLANKOWE I LEŚNA STACJA KLIMATYCZNA

Sezon letni od 15 maja do 30 września.

5% - wa solanka do kąpieli z nowymi źródłami, posiadająca obok chlorku sodu chlorek wapna i niskoprocentowa **leczą:** gościec, choroby przemiany materii, choroby nerwów, choroby serca i naczyń, choroby żołądka i jelit, choroby kobiece i dzieci, choroby górnych dróg oddechowych.

Nowoczesne urządzenia lecznicze, Zakład leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu, pływalnia, kaskadówki, plaża nad Niemnem. **Ceny bardzo niższe.**

Informacji udziela: w Druskienkach - Komisja Zdrojowa, w Warszawie - Związek Uzdrawisk Polskich, 5-to Krzyska 17. Tel. 434-38. 1196

BILANS SUROWY AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO WE LWOWIE

STAN CZYNNY

NA DZIEŃ 1 KWIECZNIA 1933.

STAN BIERNY

Kasa i sumy do dyspozycji	497.597'65
Waluty zagraniczne	658.297'31
Papiery wartościowe własne:	
papiery państwowe	72.626'22
listy zastawne	3.359.656'46
obligacje	6.014'64
akcje	139.863'45
	3.578.160'77
Udziały i akcje w przedsiębiorst. konsorcjalnych	544.878'96
Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapas.	380.726'28
Banki krajowe	297.570'81
Banki zagraniczne	242.665'63
Weksle zdykontowane	11.427.951'18
Rachunki bieżące (saldo debetowe)	
a) zabezpieczone	9.942.479'89
b) niezabezpieczone	966.563'77
	10.909.043'66
Pożyczki terminowe	2.404.808'45
Ruchomości	1.606'60
Nieruchomości	4.585.536'53
Koszty handlowe i administracja nieruchomości	420.471'11
Rachunki wynikowe roku ubiegłego	2.883.072'21
Rachunki Oddziałów	4.879.426'14
Długoterminowe pożyczki hipoteczne	29.481.962'20
Dłużnicy z tytułu kredytów akceptac. i reimbours.	28.941'02
Aktywa oddziału kredytu długoter. i różne aktywa	8.253.832'51
Suma bilansowa	81.566.549'02

Kapitały własne:	
a) zakładowy	5.000.000'—
b) zapasowy	2.011.453'59
c) inne rezerwy	628.575'61
d) fundusz amortyzacyjny	531.877'24
	8.171.906'44
Wkłady:	
a) terminowe	2.721.586'75
b) à vista	1.253.519'62
c) na książeczki wkład.	8.231.900'94
	12.207.107'31
Rachunki bieżące (saldo kredytowe):	
Zobowiązania inkasowe	1.099.978'96
Redyskonto wekeli	10.485'04
Banki krajowe	3.067.820'99
Banki zagraniczne	899.368'42
Procenty, prowizje i różne zyski	8.640.795'55
Rachunki wynikowe roku ubiegłego	488.751'45
Rachunki Oddziałów	2.876.433'31
Zyski z lat ubiegłych	4.860.743'35
Listy zastawne (Obligacje)	252.065'82
Zobowiązania z tytułu kredytów akcept. i reimbours.	29.478.596'25
Pasywa Oddziału kredytu długoterminowego (w tem fund. umorz. list. zastaw.) i różne pasywa	28.941'02
	9.483.546'11
Suma bilansowa	81.566.549'02

Gwarancje 552.366'—
Inkaso 1,049.547'29

Aresztowanie krwawego mordercy.

Przed kilku dniami domieśliśmy o morderstwie, które popełnił na osobie własnej żony niejaki Marjan Sobolta. Dotąd przebywał on w szpitalu powszechnym. Ponieważ stan jego zdrowia polepszył się, zarządzono wczoraj aresztowanie go i umieszczenie w szpitalu więziennym.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

M. Km. 1091/33. Edykt licytacyjny. Dnia 24 maja 1933, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie, Kazimierzowska 34, w biurze IV., licytacja realności obj. wól. 955, gminy Jaryczów stary. Wartość szacunkowa 3.520 zł. Najniższa oferta 2.346 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można u podpisanego Komornika lub w Sądzie.

Stefan Bredy

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego we Lwowie, rewiru II, ul. Kazimierzowska 23. 1411/K

Km. 431 i 286/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Uhnowie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że na dniu 28 kwietnia 1933 godz. 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Zofii Seligmann i tow. składających się z 40 kóp pszenicy i 100 q. ziemniaków w Nowosiółkach przed. zaś w dniu 2 maja 1933 godz. 11 przed poł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Mosesa i Feigi Igonitzer w Uhnówku składających się z 15 q. kartofli, 1 cielęcina, 2

łóżek dębowych, 1 stołu jasionowego, 1 trymudki, 1 łufy, 1 starego stołu, 1 bankietta, 1 skrzyni, 1 wagi decymalnej, 10 kur, 1 szafarm, 50 q. żyta, 1 trymudki, i 3 firy wyki, 1 cielęcina, 2 firy siana i 1 sieczkarni. Ruchomości wystawione na sprzedaż można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 1415/K

AMORTYZACJE.

Lcz. XVIII. Nc. 516/33/3. Uchwała. Na wniosek Jana Mańkowskiego we Lwowie zarządza się postępowanie celem umorzenia 1 weksla na 1000 zł. opiewającego, płatnego we Lwowie 15 stycznia 1933, wystawionego przez Emilię Ostrowską i żyrowanego przez Antoniego Ostrowskiego. Weksel ten miał zaginać. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby swe prawa zgłoszył do dni 60 od daty tego edyktu. Po bezskupecznym upływie tego czasokresu Sad uzna powyższy weksel za umorzony.

Sąd Grodzki miejski, Oddział XVIII. Lwów, dnia 24 lutego 1933. 1414

UZNAWIE ZA ZMARŁEGO.

T. 70/32. Edykt. Maksym Kasianczuk, urodzony 17 sierpnia 1886 w Smarzewie, pow. Radziechów, zaginął od roku 1921, jako emigrant przebywający w Kanadzie

od 1911 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Karoliną Kasianczuk, ur. Dreksler, zawarte za rozwiązane, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sad lub kuratora adw. Dra Kruczkowskiego w Złoczowie, którego się ustanawia kuratorem wezła małżeńskiego.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Złoczów, 28 stycznia 1933. 1391

T. 365/31. Szymon Kozakiewicz, urodzony 1888 w Woli Wysockiej, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sadowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, 9 czerwca 1932. 1398

T. 261/32. Semko Lemiszka, urodzony 1884, jako chory na umysł, w 1912 r. zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sadowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, 13 grudnia 1932. 1399

I. 2 T. 30/32 Jan Ekiert po Michale zaginął w niewoli włoskiej w czasie wojny światowej. Wzywa się o udzielenie wiado-

ZARZĄD
„KARPALIT” Sp. Akc. dla fabrykacji kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego we Lwowie zaprasza niniejszem Akcjonariuszy Spółki na ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Akcjonariuszy które odbędzie się dnia 20 maja 1933 r. o godzinie 12-tej w południe w biurze Spółki Akcyjnej „Karpalit”, we Lwowie, przy ulicy Zielonej 1 20.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za r. 1932. — 2) Powzięcie uchwały o rozdziale zysków wzgl. pokrycia strat. — 3) Kwitowania władz Spółki z wykonania przez nich obowiązków. — 4) Przyjęcie do wiadomości rezygnacji Dra Izidora Sussmana z urzędu członka Zarządu i wybór w jego miejsce nowego członka Zarządu 5) Akcjonariuszom wino zgłosić dodatkowe wnioski najpóźniej na 14 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia.

Dla wykonania prawa głosowania mus. akcjonariusz złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem wymaganą ilość akcji z bieżącym kuponem w Kasie Spółki Akcyjnej „Karpalit”, w zamian za co otrzyma pisemne potwierdzenie, służące jako legitymacja wstępu na Zgromadzenie. Prawo głosowania wino też wykonywać przez pełnomocnika, ustanowionego pisemnie z pośród Akcjonariuszy. Posiadanie 3 sztuk akcji uprawnia do oddania jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu. (Par. 26 statutu). 1409

Lwów, dnia 14 kwietnia 1933.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO SOLANKOWE I LEŚNA STACJA KLIMATYCZNA

Sezon letni od 15 maja do 30 września.

5% - wa solanka do kąpieli z nowymi źródłami, posiadająca obok chlorku sodu chlorek wapna i niskoprocentowa **leczą:** gościec, choroby przemiany materii, choroby nerwów, choroby serca i naczyń, choroby żołądka i jelit, choroby kobiece i dzieci, choroby górnych dróg oddechowych.

Nowoczesne urządzenia lecznicze, Zakład leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu, pływalnia, kaskadówki, plaża nad Niemnem. **Ceny bardzo niższe.**

Informacji udziela: w Druskienkach - Komisja Zdrojowa, w Warszawie - Związek Uzdrawisk Polskich, 5-to Krzyska 17. Tel. 434-38. 1196

mości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 1416

Sąd Okręgowy Wydz. I.

Sanok, dnia 13 marca 1933.

ROZMAITE

Lcz. Cg. J. 390/32. Strona powodowa Maria Łozińska wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Nyko'le Łozińskiemu, synowi Nyko'le, o uznanie i wpis prawa własności. Rozprawę wyznaczono na dzień 28 kwietnia 1933, godzina 9, sala rozpraw 26 w Sądzie tut. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dr. Kałuskiego w Stryju, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd Okręgowy

Stryj, dnia 18 kwietnia 1933. 1410

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

ADMINISTRACJA dóbr Śniatynka P. Drohobycz unieważnia zgubioną książkę rewizji kofia Nr. rejestr. 38191. Nr. fabryczny 29466.